

Agencja Nowych Chin o kulisach podłej prowokacji Li Syn-mana

(f) PEKIN (PAP). — Omalizając cyniczną prowokację Li Syn-mana, który chce stordedować porozumienie w sprawie rozejmu w Korei „zwinili” 25.000 jeńców północno-koreańskich z czterech obozów koło Fuzanu, agencja Nowych Chin podkreśla, że prowokacja ta nie mogła się odbyć bez wiedzy i zgody władz amerykańskich.

Depesze amerykańskich agencji prasowych ujawniają kulis tej sprawy. Tak np. agencja United Press donosiła 18 czerwca, że do wojska nacelną wojsk okupacyjnych na Dalekim Wschodzie gen. Mark Clark wdział, iż „rząd” Li Syn-mana zamierza stordedować rokowania rozejmu, „zwalniając” 34.000 jeńców północno-koreańskich, którzy mieli być — w myśli podpisanego 8 czerwca porozumienia — przekazani komisji repatriacyjnej państw neutralnych. Mimo to generał Mark Clark pozostawił w obozach koło Fuzanu strażników południowo-koreańskich i nie zastąpił ich żołnierzami amerykańskimi.

Agencja United Press twierdzi, że generał Clark postąpił w ten sposób dlatego, że „nie chciał w ostatniej fazie rokowań w sprawie rozejmu okazać nieufności” wobec Li Syn-mana i jego „rządu”.

Dowodzi to niebezpieczeństwo — pisze agencja Nowych Chin — że dokonując tego bezprzykładnego aktu sabotażu rokowań rozejmu, bałda Li Syn-mana działała w porozumieniu z władzami amerykańskimi. Agencja Nowych Chin podkreśla dalej, że jak wynika z depeszy agencji Associated Press z Fuzanu, „zwinieni” z obozów jeńcy północno-koreańscy mają być wcieleni do armii lisymanowskiej. Jeden z wyższych oficerów armii lisymanowskiej oświadczył, według agencji Associated Press, że z 25.000 „zwinionych” jeńców można będzie utworzyć nowe dwie dywizje.

Dalej agencja Nowych Chin przytacza depeszę agencji United Press z Tokio, z której wynika, że Li Syn-man przygotował dalsze prowokacje na wypadek, jeśli przez „zwinienie” jeńców nie udałoby mu się całkowicie stordedować rokowań rozejmowych.

Po pierwsze więc — jak pisze agencja United Press, Li Syn-man może wycofać swe wojska spod dowództwa ONZ i oświadczyć, że nie uzna porozumienia w sprawie rozejmu. Po drugie: Li Syn-man może rozkazać swym wojskom, aby nie wycofywały się z ustalonej w rozejmie strefy zdemilitaryzowanej.

Po trzecie wreszcie — pisze agencja United Press — Li Syn-man może w każdej chwili naruszyć rozejm i zacząć swym wojskom zaatakować północnokoreańskie siły zbrojne. „Dowodztwo Narodów Zjednoczonych i rząd USA — pisze korespondent agencji United Press — nie są w stanie przeszkodzić Li Syn-manowi, ponieważ jego wojska są dostatecznie uzbrojone i mają dostatecznie amunicji, aby rozpocząć ofensywę i naruszyć w ten sposób rozejm”.

W zakończeniu agencja Nowych Chin pisze: „Nie ulega wątpliwości, że Li Syn-man „zwinili” jeńców północno-koreańskich i naruszył porozumienie w sprawie repatriacji jeńców za wiedzą Amerykanów. Cały świat oczekuje obecnie na zajęcie przez rząd Stanów Zjednoczonych stanowiska wobec hamnego postępków Li Syn-mana. Stanowisko, jakie rząd USA zajmie w tej sprawie będzie niewątpliwie świadectwem, czy pragnie szczerze, czy też nie pragnie zawarcia rozejmu w Korei”.

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Waszyngtonu agencja Associated Press, sekretarz stanu USA Dulles oświadczył na konferencji prasowej, że „przedwczesne zwolnienie jeńców północnokoreańskich” przez władze lisymanowskie „stanowi naruszenie praw dowództwa wojskowego ONZ”.

(f) WASZYNGTON (PAP). Senator Mac Carthy oświadczył przedstawicielom prasy, że „naależy powściąć z najwyższym uznaniem” zwolnienie przez Li Syn-mana jeńców północnokoreańskich.

Również przewodniczący sekcji komisji spraw zagranicznych Wilej wyrażił się z uznaniem o prowokacyjnym postępciu Li Syn-mana.

Debata w Izbie Gmin
(f) LONDYN (PAP). Jak już donosiliśmy, premier Chur-

chill mówiąc w Izbie Gmin o cynicznej prowokacji Li Syn-mana, określił ją jako „wydarzenie niezwykle poważne”. Posel labourzystowski Woodrow Wyatt zapytał premiera, „jakie kroki zamierza przedsięwziąć, aby potępić ten świadomy akt sabotażu rokowań rozejmowych przez Li Syn-mana”.

Zanim premier Churchill zdążył odpowiedzieć, drugi posel labourzystowski Desmond Donnelly oświadczył: „Wytworzyła się bardzo poważna sytuacja i wydaje się, że nie można będzie zawrzeć rozejmu, dopóki w Korei południowej rządzi Li Syn-man. Nie jest wykluczone, że trzeba będzie ogłosić w Korei stan wyjątkowy i zamknąć rząd Li Syn-mana w areszcie domowym”.

Premier Churchill odpowiedział: „W obecnych warunkach chciałbym prosić Izbę, aby nie wymagała ode mnie składania żadnych oświadczeń, dopóki rząd nie przeprowadzi w tej sprawie dalszej, szczegółowej wymiany zdań”.

Były minister spraw zagranicznych Herbert Morrison oświadczył, że premier powinien wyrazić ubolewanie rządu angielskiego w związku z tym, że Li Syn-man utrudnił w znacznym stopniu rokowania w sprawie rozejmu.

„Jestem wstrząśnięty i zmartwiony tą wiadomością — oświadczył Churchill — Sądzę jednak, iż jest nadzieja, że między wszystkimi stronami zostanie zawarty”.

**Prasa brytyjska potępia
cyniczną prowokację**
(f) LONDYN (PAP). — Cała prasa brytyjska, nie szczędząc słów oburzenia i nie przebiegając w wyrazach, potępia Li Syn-mana.

Z doniesień dzienników londyńskich wynika, że sprawa ewentualnego ustąpienia Li Syn-mana została poruszona w rozmowach między rządem brytyjskim a rządem Stanów Zjednoczonych. Komentatorzy brytyjskich dzienników między innymi obciążają Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za prowokację postępciu Li Syn-mana, a niektórzy dzienniki jawnie sugerują, że jego „samowolna” akcja odbiła się nie bez pewnego poparcia ze strony rządu USA.

W artykule wstępnym pt. „Sabotaż”, „Times” pisze m. in.: „Postępciu Li Syn-mana jest oburzający. Uplanował on z góry swoją akcję i przeprowadził ją, usuwając świadomości stordedować rokowania rozejmowe”.

Również dziennik „Western Mail” zamieszcza artykuł wstępną pt. „Sabotaż Li Syn-mana”. „Po tym rozmyślnym sabotażu — pisze dziennik — Li Syn-man nie może być dłużej tolerowany na stanowisku prezydenta Korei południowej. Nie wolno leż tolerować jego przedstawicieli w dowództwie wojsk ONZ. Dla dobra pokoju i narodu koreańskiego trzeba natychmiast odsunąć Li Syn-mana od władzy”.

Dziennik „Yorkshire Post” zapytuje, czy „prowokacja Li Syn-mana była rzeczywiście niespodzianką dla Stanów Zjednoczonych”.

**Oświadczenie rzecznika
rządu hinduskiego**
(f) LONDYN (PAP). Jak donosi z Delhi agencja Reutersa, rzecznik rządu hinduskiego oświadczył, że zwolnienie przez Li Syn-mana północnokoreańskich jeńców wojennych było postępciem „pożalowania godnym”. Rzecznik dodał, iż ma nadzieję, że zwolnienie jeńców nie stanie się powodem odroczenia podpisania rozejmu.

(f) NOWY JORK (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, sekretarz generalny ONZ Hammarsskjöld zakwalifikował „zwolnienie” jeńców północnokoreańskich jako poważne wydarzenie „pozostające w jawnej sprzeczności ze stanowiskiem zajmowanym przez Narody Zjednoczone”.

Hammarsskjöld oświadczył, że ten „jednostronny akt”, podobnie jak „inne niedawne postępcia” rządu lisymanowskiego, zwiększył trudności Narodów Zjednoczonych w ich dążeniu do odbudowy i zjednoczenia Korei.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Pearson w oświadczeniu swym wskazał, że „zwolnienie” jeńców jest „poważnym wydarzeniem” w toku rokowań o rozejm.

Mimo protestów całego świata Ethel i Julius Rosenbergowie zostali straceni

(f) NOWY JORK (PAP). Amerykański „wymiar sprawiedliwości” nie cofnął się przed dokonaniem niktzennego zbrodni, która hańbią okryła jej sprawców.

20 bm. nad ranem, o godzinie pierwszej naszego czasu, w więzieniu Sing Sing straconych zostało na krześle elektrycznym dwoje niewinnych ludzi — bohaterce obrońcy pokoju, Ethel i Julius Rosenbergowie.

W ostatniej chwili w obliczu śmierci zachowali taki sam spokój i opanowanie, jaką samą godność, jaką wykazywali w ciągu całego kilkunastu letniego pobytu w więzieniu, z jaką przyjęli wiadomość o nieskorzystaniu przez Eisenhowera z prawa łaski, jaką dać może tylko głęboka wiara w słusność swej sprawy i czyste sumienie. Nie zalaliśmy się w ostatniej chwili, jak nie ulegli — wielokrotnie, jeszcze na kilka godzin przed straceniem, powtarzającym — bezczelnym propozycjom złożenia fałszywych zeznań dla ratowania życia.

Jak podaje agencja United Press, obrońca Rosenbergów adwokat Bloch w słowie pożegnalnym, przesłał im za pośrednictwem władz więziennych, oświadczył: „Przyjmijcie wyrazy mej miłości i sympatii. Robiłem wszystko co było w mej mocy. Wstydę się dziś, że jestem Amerykaninem”.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uczucia te podzielał dziś wszyscy uczeni Amerykanie.

Uchwała Prezydium Rządu o powołaniu Rady Spółdzielczości Produkcyjnej

(f) I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej, który obradował w Warszawie w dniach 21 i 22 lutego br., w jednej z podjętych uchwał zwrócił się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o powołanie ogólnokrajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej. Prezydium Rządu, przychylił się do uchwały Zjazdu, powzięło ostatnio uchwałę w sprawie powołania Rady.

Uchwała Prezydium Rządu wyznacza Radzie Spółdzielczości Produkcyjnej doniosłą rolę i odpowiedzialne zadania w rozwoju ruchu spółdzielczego w naszym kraju. Uchwała stanowi wyraz troski Rządu i Partii o wszechstronne umocnienie gospodarstwa zespolonych i o dalszy szybki rozwój ruchu spółdzielczego.

Ruch spółdzielczości produkcyjnej w Polsce — stwierdza we wstępie uchwała — dzięki pomocy Rządu Ludowego osiągnął już poważny dorobek w dziedzinie życia gospodarczego i kulturalnego wsi. Wzrasta coraz szybciej ilość spółdzielni produkcyjnych, nieustannie włączając się do gospodarki zespolonej nowe tysiące chłopów pracujących”. W celu zabezpieczenia dalszego rozwoju spółdzielni produkcyjnych i ich organizacyjnego, gospodarczego i politycznego umocnienia Prezydium Rządu postanowiło powołać przy Radzie Ministrów Radę Spółdzielczości Produkcyjnej.

Najważniejszym zadaniem Rady jest stać na straży ściślego przestrzegania i poszanowania statutów spółdzielni produkcyjnych, a przede wszystkim czuwać nad przestrzeganiem zasady dobrowoli przy organizowaniu i wyborze typu spółdzielni oraz nad kształtowaniem przyjaznych stosunków między spółdzielnią a jej mało i średniorolnymi sąsiadami. Rada będzie pomagać spółdzielcom w walce z wrogiem klasowym, wskazywać im środki prowadzące do wzrostu zespolonych gospodarstw, do zwiększania funduszy niepodzielnych i do prawidłowego ich wykorzystania. Obowiązkiem Rady jest przestrzegać, aby podział dochodu w spółdzielniach odbywał się zgodnie z przepisami statutu, czuwać nad rozwojem i umacnianiem samorządu spółdzielczego, a także dbać o to, aby zapewniony był rzeczywisty udział członków

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Prasa amerykańska donosi, że w związku z mającą się odbyć egzekucją niewinnych ofiar „sprawiedliwości” amerykańskiej, małżonkowie Rosenbergów, w więzieniu Sing Sing, w którym skazani przebywają od dwóch lat, poczyniono gorączkowe przygotowania. Straż więzienna została znacznie wzmocniona. Oddziały policji skoncentrowane zostały na zewnątrz gmachu.

Na cześć Święta 22 Lipca

Zaloga zespołu PGR — Strzegom wzywa wszystkie PGR-y do przyspieszenia prac żniwno-omłotowych

Elektrownia „Łaziska Górne” zaoszczędzi 5 tys. ton węgla — Zaloga Śląskich Zakładów Przemysłowych przyspieszy dostawy dla Nowej Huty

(f) Spośród robotników rolnych pierwsi na apel budowniczych kombinatu hutniczego z Częstochowie odpowiedzieli robotnicy zespołu PGR-Strzegom w woj. wrocławskim. Podjęli oni cenne zobowiązania dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia i wezwali do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie zalogi PGR-ów w kraju.

Zalogi 14 gospodarstw, wchodzących w skład tego zespołu, zgłosiły wiele zobowiązań indywidualnych i brigadowych. Przez lepsze wykorzystanie maszyn, wykorzystanie własnych rezerw siły roboczej i zwiększenie wydajności pracy postanowili oni skrócić zaplanowany czas koszenia, zwózki omłotów, podorywek i siewu poplonów oraz wykonać te prace staranniejsz niż w latach poprzednich.

W gospodarstwie Graniczne członkowie brigady polowej postanowili wykonywać w okresie kampanii żniwno-omłotowej po 125 procent normy, traktorzyści — po 120 procent, a członkowie ZMP z brigad polowej i traktorowej — po 130 procent normy.

W gospodarstwie Nowice, członkowie brigady zgłosili 17 zobowiązań indywidualnych.

W gospodarstwie Morów 22 kobiety, żony robotników, zobowiązały się przepracować przy zbiorach 165 roboczo-dniówek.

W gospodarstwie Bartosów największą ilość dni pracy przy zbiorze zboż zadeklarowały: Stawska, Piotrowska i Antczakowa — po 30 oraz Sitkowa i Obielakowa — po 20.

Zebrań, na którym aktywnie podjęli zobowiązanie zespołu, przekształciło się w manifestację patriotyzmu i miłości do przyrody i nauczyciela na-

rodz — Bolesława Bieruta. Zebrań wśród gorących owacji i chwalił listu do Prezesa Rady Ministrów, w którym donoszą mu o podjętym zobowiązaniu. (PAP).

Do czynu produkcyjnego dla uczczenia 9 rocznicy Wyzwolenia i pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej włączyła się — pierwsza wśród zalog zakładów energetycznych — zaloga produkująca elektrowni „Łaziska Górne”.

Człowa brigada remontowa Bernarda Cmiela zobowiązuje się skrócić o cztery dni remont połączonego turbozespolu. Zgłosili również zobowiązania wyróżniające się zespoły remontowe Franciszka Wójtaszka, Józefa Krzyżowskiego, Zygmunta Dyzki i inne.

Dla uczczenia święta narodowego 22 Lipca zaloga elektrowni „Łaziska Górne” zobowiązała się:

Wykonać roczny plan produkcji energii elektrycznej do 25 grudnia br.

Obniżyć w II półroczu br. planowane zużycie węgla o 3 gramy na kWh, przy wykonaniu planu spalania 210 tys. ton szałmu i tzw. przerosów w stosunku rocznym, co da do końca br. oszczędność 5 tys. ton węgla. Zaloga osiągnie to, m. in. przez poprawienie poziomu eksploatacji turbin, uzyskanie właściwej granulacji i wilgotności pyłu węglowego itp.

Skrócić czas planowanego postoju kilku kotłów w remoncie o dalsze 10 proc. Skrócić remont jednego turbozespolu o 13 proc. oraz czas przebudowy innego turbozespolu o 12 proc.

Co pozwoli osiągnąć dodatkową produkcję 5500 Mwh.

W zakresie zaopatrzenia — przeprowadzić do 30 października br. kontrolę posiadanych zapasów maszynowych, obliczyć nadmiar i zgłosić je do upłynienia w celu przyspieszenia obiegu środków obrotowych.

W zakresie warunków bytowych — doprowadzić ogrzewanie parowe z elektrowni do hotelu robotniczego i pokoiów gościnnych oraz do świetlic zakładowej do dnia 15 października br., uporządkować do 20 lipca wszystkie skłery i zieleńce na terenie zakładu i kolonii mieszkaniowej oraz zorganizować przy świetlicy zakładowej sekcje dramatyczną i tańce; zorganizować do 22 lipca przy orkiestrze zakładowej naukę muzyki dla pracowników elektrowni i ich dzieci. (PAP)

Zaloga Śląskich Zakładów Przemysłowych, która pierwsza w woj. śląskim rozpoczęła pracę na uporządkowanych normach, odpowiadała na apel budowniczych życia na apel budowniczych życia im. Bolesława Bieruta.

M. in. zalogi kotłami i kilku innych działów zobowiązały się wykonać przed terminem wszystkie zamówienia dla budownictwa Nowej Huty przy jednoczesnym, pełnym zrealizowaniu innych zamówień.

Wydział mechaniczny podniósł przeciętną wydajność pracy o 5 proc., wykonał poza planem 2,5 tony wyrobów obrabianych na tokarniach, a ponadto jeszcze w ciągu czerwca i lipca wy

Przedstawiciele mocarstw zachodnich w Berlinie ponoszą główną odpowiedzialność za faszystowską prowokację

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Berlina: Komendanci trzech mocarstw zachodnich w Berlinie, po przebiegu kilku dni, złożyli 19 czerwca oświadczenie wyrażające obłądnie niezadowolienie z faktu, iż radzieckie władze wojskowe w Berlinie użyły siły zbrojnych.

Komendanci trzech mocarstw zachodnich złożyli to oświadczenie w tym celu, aby zatrzaśnię ślady i zrzucić z siebie odpowiedzialność za działalność prowokatorów, którzy w ostatnich dniach nęskali zostali z Berlina zachodniego dla wywołania zajść ulicznych, oraz dla zniesienia pożarów w demokracystycznym sektorze Berlina i w stosunku do których radzieckie władze wojskowe zmu-

Komunikat wojskowego dowódcy radzieckiego sektora Berlina

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN ogłosiła komunikat dowódcy wojskowego radzieckiego sektora Berlina z dnia 18 bm. Komunikat podaje do wiadomości, że Willi Goettling, mieszkaniec Berlina zachodniego, który działał z polecenia obcego wywiadu oraz był jed-

Eisenhower udziela pomocy...

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN prezydent Eisenhower oświadczył 18 bm w Waszyngtonie, że Stany Zjednoczone udzieli Berlinowi zach. tys. dodatkowej pomocy w wysokości 50 milionów dolarów rzekomo „dla dalszego

KPD poprze każdą propozycję sprzyjającą pokojowemu uregulowaniu kwestii niemieckiej

Oświadczenie Maxa Reimanna

(f) BERLIN (PAP). Przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Max Reimann złożył w parlamencie bońskim w obecności przeszło 100 dziennikarzy, oświadczenie na temat pokojowego zjednoczenia Niemiec, odprezenta w stosunkach międzynarodowych i utrzymaniu pokoju.

Komunistyczna Partia Niemiec wypowiada się za natychmiastowym rozmowami czterech mocarstw. Polityka Ade-

Oświadczenie irańskiego ministra w związku z nowym układem handlowym między ZSRR a Iranem

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Teheranu, irański minister gospodarki narodowej — Ahawi, wydał oświadczenie na temat nowego układu handlowego między ZSRR a Iranem.

Wobec zwiększenia wymiany towarów, podpisanie nowego układu handlowego z Związkiem Radzieckim — oświadczył Ahawi — wpłynie dodatnio na sytuację gospodarczą Iranu. Ahawi dodał, że nowy układ „w porównaniu z latami ubiegłymi w większym stopniu uwzględnił potrzeby Iranu”.

Przegrana prowokatorów

W ostatnich miesiącach sprawa zachowania i utrwalenia pokoju odniosła poważne sukcesy. Widoczne dla wszystkich odprężenie w sytuacji międzynarodowej wywołało w sercach i umysłach setki milionów radców, dodało im otuchy w walce o zapobieżenie wojnie.

Ale nie wszyscy radośnie przyjmują fakt, że napięcie międzynarodowe zmniejsza się. Awanturnicy i prowokatorzy wejmieni widzą narastające niebezpieczeństwo dla swoich kłowań i planów. Niebezpieczeństwo pokoju. Stąd widoczne zderzenie wśród wrodojnych klik agresywnych. Tu też szukać należy źródeł niedawnej prowokacji w Berlinie.

Władcy zachodniego Berlina chlubią się tym, że miasto przez nich oprowane — to miasto frontowe — eine Frontstadt. Chlubią się tym, że potrafili zrobić z zwykłych alei i placów teren „frontu”. Nie chcą dać opanowanej przez siebie części miasta żadnych innych zadań i żadnego innego tytułu do chluby, chcą, żeby stało się ono rzeczywiście linją frontu.

Mają oni w tej dziedzinie niemałe osiągnięcia. Bardzo wielu ludzi (a liczą się ich setki tysięcy), którzy powinni stać przy warsztatach, budować maszyny czy inuować domy, od lat wależą się po ulicach zachodniego Berlina, bez pracy. Artysty i uczeni tego miasta, jedni zamatają ulice, inni stoją za straganami, a inni wreszcie — po prostu przemierzają głodem. Dziewczatom tego nieszczęs-

Fiasko faszystowskiej awantury

Artykuł wstępny „Neues Deutschland”

(f) BERLIN (PAP). Centralny organ Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności „Neues Deutschland” w artykule wstępnym pt. „Fiasko faszystowskiej awantury” pisał m. in.:

Berlin i Niemiecka Republika Demokratyczna były w ciągu ubiegłych 48 godzin widownią wydarzeń o dalekim zasięgu. Zapowiadany przez agencję zachodnią „dzieln X”, w którym Niemiecka Republika Demokratyczna miała zostać zaatakowana od strony Berlina, nastąpił. Prowokatorzy wojenni otrzymali jednak zasłużoną odprawę. Rozpoczyna się nowy etap zmarniania, Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Agencje zachodnie — pisze dziennik — od lat przygotowywały „dzieln X”. Ich pewnością siebie posunęła się tak daleko, że o ich planach mówiono zupełnie jawnie.

Już 24 marca 1952 r. z. w. minister do spraw ogólnoniemieckich Jakob Kaiser oświadczył: „Jest jeszcze najzupełniej możliwa, że dzień ten nastąpi szybciej niż ośmielają się przypuszczać sceptycy. Plan sztabu generalnego jest prawie gotów”. 25 marca 1952 r. gazeta zachodnio-berlińska „Der Tag” zamieściła artykuł wstępny pt. „Dzieln X”.

Od szeregu lat agencje zachodni rozbuđowywały swą sieć w NRD, korzystając z przyznanych przez senat amerykański miliardów. Czekali oni na odpowiednią chwilę, by wystąpić. Taką odpowiednią chwilą wydawał im się 17 czerwca 1953 roku.

Wyjaśniając, co skłoniło ich do takiej właśnie oceny sytuacji, „Neues Deutschland” przypomina uchwały rządu NRD z 11 czerwca, podkreślając, że był to nowy, śmiały kurs. Granice strefowe i granice sektora w Berlinie zostały szeroko otwarte dla komunikacji. Dla dopomoczenia prywatnemu przemysłowi, prywatnemu handlowi i rzemiosłu, przeznaczono poważne fundusze.

Z faktów tych — pisze dalej „Neues Deutschland” — niektórzy wynioskowali, że nowy kurs oznacza odwrót i świadcz o słabości władzy państwowej. W rzeczywistości jest wprost przeciwnie. Zapowiedzenia zarządzenia urzędzistycznej moce tylko silna władza państwowa. Postanowiono je wydać, ponieważ konieczne są konkretne, śmiałe kroki, jeśli jedność Niemiec ma być przy-

Władze amerykańskie zmuszone były zwolnić wicepremiera Nuschke

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi: Wicepremier NRD i przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej, Otto Nuschke, został 19 bm w południe zwolniony przez władze amerykańskie. W obliczu stanowczego żądania Wysokiego Komisarza ZSRR w Niemczech, ambasadora Semionowa, wyrażonego w piśmie do Wysokiego Komisarza USA Conanta, w obliczu protestu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz

wrócona, ponieważ polityka taka odpowiada interesom i pragnieniom całego narodu i sprzyja utrwaleniu pokoju.

„Neues Deutschland” stwierdza, że była jeszcze inna przyczyna, która skłoniła reżim boński i jego amerykańskich mocodawców do podjęcia prowokacji w Berlinie. Przyczyną tą było ogólne odprężenie międzynarodowe i zarysowująca się możliwość konferencji czterech mocarstw. Jednakże prowokacja nie się udała. Jej inicjatorzy ponieśli sromotne fiasko. Obecnie można to stwierdzić z całą stanowczością.

Fiasko awantury faszystowskiej w Berlinie i w NRD — pisze dalej „Neues Deutschland” — ma daleko sięgające skutki. Statka agentów została wydobyta ze stanu anonimowości, milijująca pokój ludność NRD mogła się przekonać, że konieczna jest najwyższa czujność. Jednocześnie mogła się ona przekonać o sile, zdecydowaniu i stanowczości obozu pokojowego.

Wydarzenia ostatnich dni — pisze dalej „Neues Deutschland” — były równocześnie poważną próbą dla całej naszej partii, dla bloku partii demokratycznych, dla organizacji masowych i aparatu państwowego. Jeśli można powiedzieć, że partia nasza, że blok partii demokratycznych, organizacje masowe i aparat państwowy z próby tej wyszły w zasadzie zwycięsko, jeśli można przytoczyć wiele przykładów wznieśliego poczucia obowiązku zarówno wobec NRD, jak i całego narodu niemieckiego, to jednak ujawniło się wiele poważnych niedociągnięć. Wiele rzeczy trzeba będzie w przyszłości ocenić wnikliwie, niż dotychczas, wiele rzeczy trzeba będzie inaczej organizować niż dotychczas. Wszyscy będą musieli przemyśleć dotychczasową swoją działalność w ciągu ubiegłych 8 lat oraz swoje zachowanie w ciągu ostatnich dwóch dni i wyciągnąć niezbędne konsekwencje.

W zakończeniu „Neues Deutschland” stwierdza, że wydarzenia ostatnich dwóch dni zapoczątkują nowy etap w historii Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Cechą charakterystyczną tego etapu będzie to, że NRD jeszcze troskliwiej uwzględni będzie potrzeby mas pracujących, jeszcze bardziej będzie wdrażać politykę pokojową.

Równie godną odprawę dali

ADN, wicepremier Nuschke po przybyciu do demokratycznego sektora Berlina oświadczył, że oficerowie amerykańscy nieustannie wywierali na niego presję, domagając się, by złożył deklarację oczerniającą Związek Radziecki i rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Do późnych godzin nocnych usiłowano przy pomocy najnikczemniejszych środków skłonić wicepremiera Nuschkego do pozostania w Berlinie zachodnim. Wicepremier Nuschke podkreśla, że jego kategoryczne żądania natychmiastowego zwolnienia oraz protesty przeciwko aresztowaniu i urągającym wszelkim zasadom traktowaniu go przez władze amerykańskie nie odniosły skutku.

Posiedzenie Komitetu Politycznego CDU

(f) BERLIN (PAP). — 18 bm, odbyło się w Berlinie posiedzenie Komitetu Politycznego Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej poświęcone rozpatrzeniu niedawnych wydarzeń, których areną stał się demokratyczny Berlin.

Solidaryzując się w pełni z uchwałami rządu NRD, Komitet Polityczny CDU wyraża przekonanie, że mimo prób prowokatorów, uchwały te zostaną szybko i konsekwentnie wcielone w życie. CDU opowiada się bez zastrzeżeń za polityką, której celem jest porozumienie między oboma częściami Niemiec

Ludność NRD potępia haniebną prowokację faszystów w demokratycznym sektorze Berlina

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje dalsze wiadomości świadczące o niepowodzeniu ohydnej prowokacji faszystowskiej w Berlinie. W demokratycznym sektorze miasta zakłady pracy czynne są w całej pełni. Przywrócony został normalny ruch uliczny.

Wszędzie w przedsiębiorstwach i instytucjach odbyły się zebrania, na których robotnicy i urzędnicy popęliłi haniebne ekscesy prowokatorów faszystowskich, deklarując swą całkowitą solidarność z rządem NRD i z partią niemieckiej klasy robotniczej.

Uczelni, studenci i pracownicy uniwersytetu Karola Marksa w Lipsku przeszli do KC SED depesze, w której piętnują zbrodnicze poczynania prowokatorów faszystowskich.

Liczne zobowiązania produkcyjne podjęli górniczy kopalni w Saksonii. W jednej z kopalni brzołwa Grolmanna zobowiązała się wykonać miesięczny plan produkcyjny w 110 proc. Kilku członków tej brzołwy wystąpiło z prośbą o przyjęcie ich w szeregi Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Równie godną odprawę dali

Komunikat Rady Ministrów NRD

(f) BERLIN (PAP). 19 bm odbyło się posiedzenie Rady Ministrów NRD. Po obradach opublikowano komunikat, który głosi m. in.:

Rada Ministrów stwierdziła, że pracownicy całego aparatu państwowego zajęli właściwe stanowisko wobec zorganizowanych prowokacji i wykazali wierność wobec państwa. Ministrowie składali sprawozdania o dalszym normalnym wykonywaniu pracy przez wszystkie organa administracji. Przeszkody spowodowane prowokacyjnymi zajęciami zostały wszędzie usunięte szybko i bez reszty, tak że całkowicie zapewniono normalny tok pracy

wszystkich organów administracji państwowej.

Wszystkie warstwy ludności w całym kraju dają niustannie dowody zaufania do rządu i wydanych przez niego zarządzeń.

Komunikat stwierdza, że na posiedzeniu Rady Ministrów przybył wicepremier Otto Nuschke. Premier powitał serdecznie Otto Nuschkego w imieniu całej Rady Ministrów, i wyraził mu swe uznanie za jego imponujące i zdecydowane wystąpienie i postawę w chwili, kiedy znajdował się w szponach zachodnich bandytów i policji zachodnio-berlińskiej.

amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. W Berlinie zachodnim pojawiła się druga złośliwa postać adenauserowskiego ministra prowokacji — Jakuba Kaisera. 17-go na ulice i plac demokracystycznego sektora wdarli się faszystowskie prowokatorzy. Nie byli oni sami.

Bojownikami faszystowskimi kierowali — jak donosi „Neues Deutschland” — amerykańscy oficerowie w pelnym umundurowaniu. Na ulicach pojawili się amerykańskie samochody z aparatami nadawczymi, które udzielały instrukcji. Nad sektorem demokratycznym latały amerykańskie samoloty zrzucające ulotki strajkowe. Adenauser i jego ministrowie, zachodnio-berlińskie radio — wszyscy podstępnie i podburzali. A grupki prowokatorów wdierające się do wschodniego Berlina — śpiewali starą swą pieśń — „Horst Wessel Lied”.

„Neues Deutschland” pisze: „udało im się spowodować zamieszanie na przeciąg kilku godzin i podjudzić część ludności, ale przytłaczająca większość nie poszła na lep prowokacji lub ustosunkowała się do niej wrogo”.

Bezcelna prowokacja faszystowskich bandytów i obcych agentów została zduszona w zarodku. Stary hitlerowscy specjalści od prowokacji, którzy przed 20 z górami udawali się spalić Reichstag i utrwalili w ten sposób swą władzę i którzy byli czynni i w prowokacji z 17-go czerwca — mogli na własnej skórze przekonać się, jak zmieniła się sytuacja.

Prowokacja została udaremniowana. Szybkie wkrócenie odpowiedzialnych za porządek w Berlinie władz radzieckich oraz

PIEŚŃ POKOJU NA PLACU KOSSUTHA

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „TRYBUNY LUDU” Z BUDAPESTU)

Na prawo — błękit Dunaju, na lewo — błękit sztandarów, rozlał się na olbrzymim placu Kossutha. Robotników z fabryk młodzież, ponad sto tysięcy ludzi zgromadził ten wieczór, na którym spotkała się stolica Węgier z członkami Światowej Rady Pokoju.

Przemawiali na wiecu — prof. Erzebet Andics, przewodnicząca Węgierskiego Komitetu Pokoju i Jean Lafitte, sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju, pisarz radziecki Aleksy Surkow, delegatka chińska Li Teh-czuani, Koreańczyk Han Tser-ja i Amerykanka Mary Freeman, Angielka Monika Felton i bojownik o wolność ludów Afryki, d'Arbousier. Mówili o konieczności wzmożenia walki i czujności narodów, mówili o drodze do rozwiązywania konfliktów międzynarodowych — o drodze rokowań.

Falowały sztandary na wieźrze, a okrzyki niesły się daleko nad Dunaj, ku wierzgom Budy. Szczególnego nastroju tej błękitnej manifestacji nie może oddać żaden opis, tak pełna była radości i entuzjazmu. Tak pełna była równośćmi woli walki o zachowanie pokoju. Dziewczęta rzuciły kwiaty — końca nie było owajcom.

Nagle cisza zaległa na placu. Przed mikrofonem stanął człowiek w polowiczej szacie i o włosach białych jak mleko. Był to Pandit Onkar Nath Thakore z uniwersytetu w Benares, profesor śpiewu. Nad miastem popłynęła melodia nieznaną, dziwną pieśnią, która wyrosła gdzieś wśród hinduskiego ludu, aby swym smutkiem oddać nędzę głodujących milionów, aby swą siłą oddać ich gniew, ich walkę o lepsze życie, o pokój. Była to pieśń pokoju. I jeszcze ostatnie jej dźwięki nie przebrzmiały.

W Patcu Kultury Memoss zakończyły się obrady komisji. Po wiecu — podjęty został dalszy ciąg dyskusji. Przetłumaczane zostały międzynarodowe nagrody pokoju. Nagrodę honorową pokoju otrzymał bułgarski poeta i bohater narodem, który poległ w walce z faszystami. Wapcarow oraz przyznane zostały nagrody pokoju i złote medale.

W kuluarach, w biurach sesji i w pomieszczeniach prasowych jak zwykle wrzała praca, dzwicały telefony, kiedy przyślano wiadomości, która elektryzowała każdego. Wiadomość o tym, że zginął mój na krześle elektrycznym Juliusz i Ethel Rosenberg. Z najgłębszym obruzerzeniem przyjęła została wiadomość o planowanym wrzemu opinii całego świata o zabójstwie, które ukazuje jego organizatorzy w pełni zbrodniczej „glorii”.

Obrady dobiegają końca. Za oknami zapada pełna światła noc budapeszteńska. Na sali w świetle reflektorów toczy się dyskusja. Niedługo już zapadną uchwały doniosłe dla ruchu pokoju, doniosłe dla sprawy pokoju, doniosłe dla całej ludzkości.

Z. ARTYMOWSKA

Przyjęcie w Budapeszcie na cześć uczestników sesji Światowej Rady Pokoju

(f) BUDAPEST (PAP). Rada Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej i Rada Ministrów wydały 18 czerwca wieczorem w gmachu Zgromadzenia Państwowego wielkie przyjęcie z okazji toczących się w Budapeszcie obrad sesji Światowej Rady Pokoju.

Gości podejmowali: przewodniczący Rady Prezydialnej Węgierskiej Republiki Ludowej Istvan Dobi oraz wicepremierzy E. Geroy i I. Nagy.

Na przyjęciu obecni byli członkowie Światowej Rady Pokoju i zaproszeni goście.

Kryzys rządowy we Francji

(f) PARYŻ (PAP). Kryzys rządowy we Francji poblił wszystkie rekordy długości. Kryzys rozpoczął się 21 maja br., upadkiem rządu Rene Mayara, a w dniu 18 czerwca siódmy od tego czasu kandydat na premiera Andre Marie nie uzyskał w Zgromadzeniu Narodowym inwestury tj. upoważnienia do utworzenia gabinetu.

Po porażce Andre Marie prezydent Republiki Vincent Auriol zwołał konferencję byłych premierów i przywódców grup parlamentarnych — od gaulistów do socjalistów. Auriol we-

zwał uczestników konferencji, aby postarali się ustalić jakiś program kompromisowy w celu rozwiązania kryzysu rządowego. Prezydent podkreślił, że z chwilą, gdy taki wspólny program zostanie ustalony, wyznaczy on na początek przyszłego tygodnia nowego kandydata na premiera. Uczestnicy konferencji postanowili odbyć kilka posiedzeń pod przewodnictwem premiera Paul Reynaud w celu ustalenia wspólnego programu i oświadczyli, że udział prezydentowi odpowiedzi 21 czerwca.

Sprawa uwięzionych patriotów francuskich

(f) PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi, że sekcja śledczy przy paryskim trybunale wojskowym — Michel i Duval zakończyli śledztwo w sprawie więzionych patriotów francuskich. A. Le Paupa, L. Molino, A. Stila, G. Ducloux, P. Laurent, L. Baillet, zwolnionych za kaucją. A. Tollet i Meunier oraz zmuszonych do ukrywania się przed prześladowaniami władz — B. Fraichon, M. Dufliche, J. Merot i J. Denis.

Sędziowie śledczy przekazali aktę sądowy apelatcyjnemu w Paryżu, który rozpatrzy kolejno każdą sprawę i orzeknie, czy ona ma być umorzona z braku cech przestępstwa, czy przeka-

zana do rozpatrzenia trybunału wojskowego, czy też wymaga dodatkowego śledztwa.

Agencja France Presse stwierdza, że wszyscy wyżej wymienieni przywódcy organizacji demokratycznych są oskarżeni o zamach na „bezpieczeństwo zewnętrzne państwa” i „udział w akcji demoralizowania armii i narodu”, co podpada pod § 3 art. 76 KK, i za co grozi kara śmierci.

Sędziowie śledczy Michel i Duval postanowili wyłączyć sprawę A. Souquieres, J. Messere, R. Gelly, R. Gerber i Ali Yala, którym również zarzuca się „zamach na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa”.

Wiadomości sportowe

Krók zwyciężył w V etapie wyścigu dookoła Warmii i Mazur

V etap wyścigu dookoła Warmii i Mazur stał pod znakiem derektów. Zła nawierzchnia szos, prawie na całej 187 km trasie z Braniewa do Ketrzyna oraz trudne, kręte przejazdy przyniosły sponowody ponad 50 derektów gum i kilka upadków.

Wiele emocji przyniosły dwie ucieczki Królaka. Pierwsza zaistniała na kilka km po starcie ostrawem. Po 76-kilometrowej pogoni Królaka została zlikwidowana przez grupę czołową ztożoną z 7 kolarzy: Liszulewicz, Pręczyńskiego, Kula-wika, Czarnieckiego, Wieckowskiego, Chwiendacza i Wójcika. Po raz drugi próbował Królak szczęcia w Reszlu, loczącym na 20 km od mety. Ucieczka udała się. Do końca

etapu Królak nie dał się dośc czołowce i wpadł pierwszy na metę w czasie 4:56:11 owoywnie wityny przez mieszkańców Ketrzyna. W ten sposób królak CWKS zdobył po raz drugi złoty koszulce przewodownika wrodzoidalne dotychczasowego lidera — Łankaja i drugiego z koleit Gabcyrka.

Bohatereim etapu był ambitny zawodnik Startu Zduńek. Mimo odnieściegę poprzyzodu nie mógł przetrwać obrzeż wstrowat do Ketrzyna i etap ukończył.

Wyniki V etapu: 1) Królak (CWKS I) — 4:57:11; 2) Liszulewicz (Gwar-Chełmski) (CWKS I) — 4:57:41; 3) Wójcicki (CWKS I) — 4:57:41; 4) — 5) Pręczyński (Spójnia), i Wajszewski (CWKS I) — 5:07:42; 6) — 8) Chwiendacza (Gwar) i Tlik (Gwar-Chełmski) (CWKS II) — 5:07:25; 9) Wieckowski (CWKS I) — 5:07:25; 10) Łasak (CWKS I) — 5:07:28.

Zespołowo platy etap wygrała drużyna CWKS I, która prowadziła nadal po odcieci etapach, T. S.

IDEI NIE SPALA

Potworna, barbarzyńska zbrodnia, która po wsze czasy okryje hańbą „sprawiedliwość” amerykańską — została dokonana. Dwoje niewinnych ludzi, dwoje kochających się małżonków, rodzice dwóch nieletnich chłopców, proszą Amerykanie — Juliusz i Ethel Rosenberg, w dzień po rocznicy swego ślubu spaleni zostali na krześle elektrycznym w Sing Singu. Spaleni za to, że kochali pokój i że nie bali się tego głościć — wbrew rozpasanej propagandzie wojennej, wbrew represjom i przesładowaniom.

Najgłębszym oburzeniem, najostrzejszym gniewem zapalony serca wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie. W oczach matek i żon, w oczach mężów i ojców zabyłszy już ból po stracie tych dwojga uczciwych ludzi.

Było to morderstwo ukartowane z góry, starannie przygotowane i dokładnie wyreżerowane przez herbertów z FBI — amerykańskiego gestapo. Nie mieli „oskarżycieli” żadnych dowodów przeciwko Rosenbergom, ale też i żadnych dowodów nie potrzebowali. Bo nie chodziło w tym procesie o dowody. W tym procesie, w tym wyroku i w tej barbarzyńskiej egzekucji chodziło o zastraszenie i o zastraszenie całego społeczeństwa amerykańskiego.

Małżonkowie Rosenberg byli zwykłymi amerykańskimi obywatelami, którzy, jak miliony ich rodaków, nie chcieli wojny, pragneli żyć w pokoju. Dlatego właśnie na nich padł wybór amerykańskiej „sprawiedliwości”. Szło o to, by wylotczy w mózg każdemu Amerykaninowi, że i on znalazł się może na elektrycznym krześle, jeżeli protestować będzie przeciwko zbrodniarce polityce agresji

Rozwścieczyła organizatorów tego procesu niezłomna, nieugięta, krystaliczna postawa „oskarżonych”. Próbowano w sposób perfidny i zdradliwy złamać Juliusza i Ethel. Próbowano nakłonić ich do zaprzeczenia, klękając na szale odrażającego szantażu ich własne życie. Za obietnicę cofnięcia wyroku, próbowano jeszcze w ostatnich chwilach przed egzekucją wymusić na nich złożenie fałszywych zeznań, wwanie nazwisk współników, których Rosenbergowie nigdy nie mieli i przynajmniej się do przestępstwa, którego nigdy nie popełnili. Za wzgardę odrzucali małżonkowie Rosenberg wszystkie te propozycje. „Jeśteśmy niewinni — mówili. — Faktu tego nie jest w stanie zmienić... Nie jesteśmy męczennikami ani bohaterami i nie życzymy sobie nimi zostać. Lecz nie zapłacimy ceny, jakiej od nas żądają — nie wyrzekniemy się nadziei w świat pokój, przyjaźni i demokracji, który potrzebny jest naszym i wszystkim dzieciom, jeśli mają one być godnie miana człowieka”.

Wbrew przyjętej w amerykańskim systemie prawnym praktyce, Departament, który chyba tylko dla ironii nazywa się Departamentem „Sprawiedliwości”, zwołał plenarne posiedzenie Sądu Najwyższego, by ohałić decyzję sądu sądu Douglasa, który odroczył egzekucję. Mimo poważnie różnicy zdań nawet w łonie Sądu Najwyższego Departament przeformował wykonanie wyroku. Prezydent Eisenhower odrzucił prośbę o ulaskawienie.

W ostatnich tygodniach walka o uratowanie życia niewinnych skazanych przybrała rozmiany i zasięg ogromny. Zaprotowali ludzie najroźniejszych

narodów, ras, wierz, poglądów politycznych. W wielkich demonstracjach, na potężnych wiecach, w setkach tysięcy telegramów, w delegacjach do amerykańskich ambasad w różnych krajach, w „wartach udzielenia”, przed Białym Domem — pignawo ludzkość ten isticie faszyzowski wyrok. Protestowały partie polityczne różnych kierunków, protestowały rady miejskie wielkich stoic europejskich, protestowali ludzie, dalecy od idei postępu, ale nie mogący milczeć w obliczu tej zbrodni, w obliczu oburzenia mas ludowych. I choć nie udało się wyrwać Rosenbergów z rąk sędziów — walczyła z niezwykłą siłą pokazała się głęboko niemiłosiernie mas do nieudzielkich metod faszyzowskiego terroru.

Juliusz i Ethel Rosenberg pragnęli niewiele — chcieli żyć w pokoju, Juliusz i Ethel Rosenberg pragnęli pokoju dla swych dzieci i dla wszystkich dzieci w Ameryce. To była ich „zbrodnia”. Za to zginęli na elektrycznym krześle.

Jak bardzo chcieli handlarze śmierci i bankierzy wojny posadzić na krześle elektrycznym wszystkich, którzy pragną pokój! Jak bardzo chcieli spalić na elektrycznym krześle samą ideę pokoju i postępu! Ze strachu przed tą idea zamordowali w Sing Sing Juliusza i Ethel Rosenberg. Ale nigdy, żadnymi środkami przemocy i terroru nie potrafili powstrzymać jej triumfalnego pochodu. Idei nie można spalić na krześle elektrycznym.

Męczeńska śmierć Juliusza i Ethel Rosenbergów nie poszła na marne. Ich niezłomna postawa będzie natchnieniem dla tysięcy innych ludzi, którzy podejmą walkę o pokój, o demokrację, o postęp.

Przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży

(f) W związku ze zbliżającym się III Światowym Kongresem Młodzieży oraz IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, młodzież polska podejmuje liczne zobowiązania produkcyjne, wzmaga pracę kulturalną i oświatową i rozwija współzawodnictwo sportowe.

Jedną z pierwszych w Wałbrzyskim Zagłębiu Węglowym cenno zobowiązanie produkcyjne podjęła młodzieżowa grupa górnicza w kopalni „Victoria”, pracująca na ścianie węglowej pod kierownictwem ZMP-owca Bogackiego 18 członków tej grupy są: manifestuje swą solidarność z postępową młodzieżą wszystkich krajów wykonywaniem dziennych zadań w 150 proc. oraz dodatkowym wydobyciem 20 ton węgla.

W całym kraju w ramach przygotowań młodzieży do IV Festiwalu w Bukareszcie, odbywają się eliminacje młodzieżowych zespołów artystycznych. W Krakowie w eliminacjach tych wzięło udział około 5 tys. osób, zorganizowanych w 150 najlepszych zespołach dziecięcych, młodzieżowych i związkowych z terenu całego województwa. Wśród 65 dziecięcych zespołów artystycznych zdobyli sobie szczególne uznanie zespoły z Bukowiny Tatrzańskiej i Chrzanowa. Na szczególnie wyróżnienie zasługują chór blisko 1000-osobowy.

Podpisanie protokołu o polsko-norweskiej wymianie handlowej

(f) W dniu 19 bm. podpisano w Warszawie protokół dotyczący wymiany handlowej i regulowania płatności między Polską a Królestwem Norwegii na rok umowny 1953/54. Po stronie importu z Norwegii podstawowymi artykułami są: ruda żelazna, piryty, tuzsze cukier, chemikalia, wyroby włókiennicze i inne. (PAP)

Zakłady „Wałbrzych” produkują barwną porcelanę

(a) Załoga Zakładów Porcelanowej Stołowej w Wałbrzychu wyprodukowała ostatnio nowy gatunek barwnej porcelany. Barwne wyroby porcelanowe wyprodukowane w Zakładach „Wałbrzych” odznaczają się ciepłymi kolorami.

Związek z życiem

Trzeba stwierdzić, że w szkołach Wrocławia na każdym kroku napotyka się przykłady pięknej, oliarnej postawy nauczyciela, partijnego i bezpartyjnego. Nauczycielka Piler, wykładająca pedagogikę z Liceum Pedagogicznego nr 1, toż. Jasińczyk, historyk ze szkoły TPD przy ul. Parkowej, młoda ton. Miynkowska ze szkoły nr 8, Kozia, nauczyciel masynowy Wagonów — to para niezawisk zacierających z długiego spisu tych, którzy oddziałują tylko swą wiedzą fachową i dydaktyczną, ale również swym postępowym światopoglądem i postawą moralną. Rzecz jednak w tym, że brak poważniejszej, mocno powiązanej z życiem pracy politycznej w łonie organizacji partyjnych, a zwłaszcza wśród szerokiej rzeszy bezpartyjnych nauczycieli, nie sprzyja pełnemu wykorzystaniu dobrej woli i ofiarności znakomitej większości nauczycielstwa. Wiedza marksistowska wielu dobrych nauczycieli Wrocławia zbyt często ma charakter wyuczony a nie przeżytej i aktywnej.

Opiekunowie szkół

Istnieje już w Wrocławiu, ilościowo nawet rozgałęziona, instytucja komitetów opieki nad szkołami. Wygląda to w ten sposób, że określona instytucja, bądź zakład pracy wyłania spośród swych pracowników grono współpracujących ze szkołą podopieczną — komitet. Trzeba stwierdzić jednak, że często „przewidywalny” opiekunów z góry negatywnie przesądza ich pałecem kiwnąć nie chce i nikt ich z tego tytułu nie połąga do odpowiedzialności, w lepszych wypadkach wreszcie pomoc ma charakter wyłącznie materialny.

Obją się do bezpośrednio na ideologicznym poziomie nauczania i wpływie wychowawczym szkoły na młodzież. Czynnie innym tłumaczyć, że w liceum pedagogicznym nr 2, przy ul. Dawida jedna z uczennic, zupełnie dobrze odpowiadająca na egzaminie maturalnym ze ściśle teoretycznych za-

Na budowie Kombnatu Nowa Huta

Pierwsza próba zakończona

Za chwilę rozpocznie się ustanowie na lozyskach pierwszego młyna do nawęglania siłowni Nowej Huty. Brygadziści Bort i jescze raz sprawdzają czy wszystko gotowe, czy wszyscy chłopcy z brygady są na stanowiskach.

— W porządku, chłopcy? — Tak jest! Gotowe! Pada komenda. Pierwszy młyn nowohutnickiej siłowni opuszcza się na lozyska. Niełatwa to droga. Ciężki kilkudziesięciotonowy młyn trzeba opuszczać powoli, po milimetrach, nie może być ani jednego skrzywienia, równo, jak najrówniej musi osiąść na swym miejscu. Jak gdyby jeden organizm pracuje brygada. Chłopcy są skupieni, czujni, szczyby i dokładni.

Po kilku godzinach tej precyzyjnej, wymagającej nieomalę cierpliwości pracy młyn „siadł”. Ale czy dobrze? Czy nie będzie tarcia? Czy będą luzy?

Nikt z brygady Borta nie zezedł z pracy, choć godzinny już dawno minął. Rozpoczęto pierwszą próbę, pierwszy obrót młyna.

Powoli, ledwie, że gołym okiem uchwycisz, obraca się stalowy bęben. Jeszcze kilka centymetrów, jeszcze ułamek, pierwszy obrót, pierwsza próba zakończona.

Tak to zdawała brygada Borta swój pierwszy egzamin. Zdawała go na „sto dwa”. Brygada dzieciuchów, jak ten i ów nazywa brygadę Borta, z których niejednen nie wykonywał jeszcze tego rodzaju pracy, ba, nawet

tego rodzaju młyna na oczy nie widział — zdobyła swój pierwszy chrost bojowy w walce o nowohutnicką siłownię. Ustalony harmonogram termin ustawienia młyna na lozyskach skrócono o jeden dzień. A wkrótce do zaoszczędzonych dni na poczet zobowiązania żalęgi, które mówi — skróci termin montażu masyzyn i urządzeń młyna Nowej Huty było zorganizowanie wielkiego placu montażowego, który potocznie nazywają na budowie z ruszyska „plaszczadką”. Tu łączą się w wielkie bloki rury i rurki kotłowe, łączą się w większe zespoły przewody cylindrowe, przewody podziemne itp. Zblokowane już części urządzeń przenoszone są za pomocą dźwigów i siłowni na miejsce montażu i ustawiane na miejscu przeznaczania. Oszczędzenie czasu jest ogromne, łatwiejsza jest kontrola jakości wykonania robót. I co najważniejsze, montaż można prowadzić znacznie szybciej.

M. in. dlatego, że montując urządzenia na placu można znacznie zwiększyć front robót. Poza tym montowanie zblokowanych już na ziemi części urządzeń jest łatwiejsze niż gdyby trzeba było prowadzić montaż kotłów kawalek po kamionie, na nadmiernym wysiłku fizycznym. Na skracanie terminów żalęgi ma inne, lepsze, wypróbowane sposoby — u sprawienia organizacji pracy, mechanizację, nowe metody mechaniczne.

Podobnie jak na budowie wielkiego pieca nr 1 szeroko stosuje się na budowie siłowni

radziecki system blokowego montażu. Tej przodującej metody pracy nauczyli się energomontażowcy na budowie siłowni Jaworzno II od radzieckich konsultantów — większość żalęgi montującej urządzenia i masyzyn siłowni Nowej Huty przyjechała z Jaworzna.

I pierwszym krokiem, jaki postawili oni na budowie, rozpoczynając montaż masyzyn i urządzeń siłowni Nowej Huty było zorganizowanie wielkiego placu montażowego, który potocznie nazywają na budowie z ruszyska „plaszczadką”. Tu łączą się w wielkie bloki rury i rurki kotłowe, łączą się w większe zespoły przewody cylindrowe, przewody podziemne itp. Zblokowane już części urządzeń przenoszone są za pomocą dźwigów i siłowni na miejsce montażu i ustawiane na miejscu przeznaczania. Oszczędzenie czasu jest ogromne, łatwiejsza jest kontrola jakości wykonania robót. I co najważniejsze, montaż można prowadzić znacznie szybciej.

M. in. dlatego, że montując urządzenia na placu można znacznie zwiększyć front robót. Poza tym montowanie zblokowanych już na ziemi części urządzeń jest łatwiejsze niż gdyby trzeba było prowadzić montaż kotłów kawalek po kamionie, na nadmiernym wysiłku fizycznym. Na skracanie terminów żalęgi ma inne, lepsze, wypróbowane sposoby — u sprawienia organizacji pracy, mechanizację, nowe metody mechaniczne.

Podobnie jak na budowie wielkiego pieca nr 1 szeroko stosuje się na budowie siłowni

Zaczyli się narady, studium harmonogramów, konferencje inwestora z generalnym wykonawcą, generalnego wykonawcy z podwykonawcami. Rozmowy z brygadami i w drogach. Od pierwszych dni majowych, tych po Uchwale Rządu, niewiele minęło czasu i nie zmniejszają się trudności żalęgi, budującej ZMO ale termin zdążył już ulec zmianie.

Zanim jednak termin ten został w podsumowaniu dyskusji ustalony, padły na masowce w dniu 17 czerwca zobowiązania brygad, zespołów, zobowiązania żalęgi, zatrudnionych na budowie.

Murarz Jan Zak z brygady Selserskiej ze Zjednoczenia Budownictwa Pieców Przemysłowych poważnie i rzeczowo mówi o tym, czego podejmują się oni i jego towarzysze pracy.

— Piec tunelowy nr 1 oddamy na 30 czerwca, zamiast na 15 sierpnia, jak jest w har-

monogramie. Suszarnię bennową również na 30 czerwca, zamiast na 1 sierpnia.

Cenne zobowiązania, bo te właśnie roboty w największym stopniu warunkują ukończenie całości.

Nielatwe zobowiązania podejmują również Mostostal.

...na 41 dni przed terminem... na 27 dni... — padają słowa, a mają mostostalowiec do roboty. Pras, młynów, transporterów tu pełno. Zakład Materiałów Ogniowatych będzie tak zmecchanizowany, że wydajność pracy sześciokrotnie przewyższy wydajność, spotykając u nas dotychczas w tym przemyśle.

Pod wielkie prasy radzieckiej konstrukcji, ważące po kilkadziesiąt ton, brak jeszcze fundamntów. Ale brygada cieśli Sarapaty składa właśnie zobowiązania, że do 24 czerwca wykończy tam szalunki. Ciesiom depczą po piętach betoniarze Kozika: ich zobowiązanie mó-

ni. Nie wiadomo kiedy wyrosło tu dziesiątki obiektów. Piękny, nowoczesny, wysokowydajny bęben do zakładu. Będzie stała energia dla wielkich pieców, koksochemii, dla całej Nowej Huty. A termin jest coraz bliższy — już w przyszłym roku nowohutnicka siłownia musi dać energię.

Tu na budowie siłowni, podobnie jak na każdym obiekcie Nowej Huty, tak jak na każdej budowie ważne jest każde ogniwo, każdy metr sześcienny betonu, każdy metr sześcienny żelazny, który należy wydobyc. Od całokształtu robót, od dobrej ich koadynacji zależy utrzymanie terminu uruchomienia siłowni. Zle, że ostatnio występuje na tej budowie pewne zahamowanie tempa robót budowlanych, m. in. nie zostały na czas zabetonowane zasobniki węgla, co utrudnia montaż nawęglania wewnętrznego.

Jeśli w Zarządzie nr 5 Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Nowa Huta nie nastąpi pełna mobilizacja, jeśli nie rozpocznie się konsekwentnej, skutecznej walki z opóźnieniem wykonania harmonogramu — może nastąpić składowe zjawisko braku frontu dla robót montażowych dla „Energomontażu”.

Konieczne jest, by Zjednoczenie Przemysłowe Budowy Nowa Huta pomogło Zarządowi nr 5 w walce o usunięcie braków w jego pracy, w walce z trudnościami, jakie Zarząd ten obecnie przeżywa.

Na siłownię czeka cała Nowa Huta. W. IWANICKI

Termin mobilizuje

Terminy, daty, numery obiektów, nazwy urządzeń. I oto z piętrzącego się już na stole pliku zobowiązań wysuwa się jedna data.

Trudny, jakże trudny do dotrzymania termin 1 września zostanie przyspieszony o dwa tygodnie. Oddział szamotowy rozpocznie kompleksowy rozruch 15 sierpnia. W Nowej Hucie mówi się już nie tylko o budowie. Mówi się coraz częściej o produkcji.

M. KOWALEWSKI

POM w Siennicy nie jest wyjątkiem

(KORRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

GOM-ie nie ulegnie poprawie. To że w GOM-ie Siennica panuje rozgardział i beztroška — jest wynikiem braku kontroli i opieki ze strony POM-u w Mińsku Mazowieckim. Sprawą GOM-u, jak dotychczas, nie zdążyli się jeszcze zainteresować ani Komitet Gminny PZPR, ani Prezydium GRN.

Jeśli chodzi o GS-y to tam, gdzie zarządy wykazują inicjatywę i przedsiębiorczość, sklepy są odpowiednio zaopatrzone w artykuły potrzebne wsi w okresie żniw. W GS Łatowice chłop dostanie wszystko to, co mu jest niezbędne.

Wielu natomiast artykułów, jak np. małych lemieszów (nr 0 i 1) towolu (smar do wozów), żelaza na obręczę do kół itp., nie dostanie chłop w GS Siennicy. Zarząd bowiem tego GS-u wykazuje nieudolność i nie dba należycie o zaopatrzenie wsi. KOWALCZYK, PIECZYNSKI

Przygotowanie: o ile posiadane przez GOM 3 żniwiarki i 1 snojpowiazka gotowe będą prawdopodobnie do akcji — to wprost katastrofalnie jest z młocniami. Na 11 tylko 3 są wyremontowane. Przy pozostałych nie się robi, jakkolwiek sadają się one do remontu.

Nie także nie wskazuje na to, że z 3 wyremontowanych młocarń chłop będą mogli koczywać: brak do nich motorów.

Kierownik GOM-u Gańko składając trafia do gospody GS-u, gdzie powraca chwilejęć na nogach — niż do chłopów. Trafią do nich natomiast kulacy. Już dziś oferują mało i średniorożnym chłopom swoje agregaty młocarniane, Tkaczyk z Drożdżówki, Cieslak z Wólki Dłużniwskiej, Antosiewicz z Bestwiny i inni. Będą oni jak w ubiegłych latach lupić skóry chłopom jeśli sytuacja w

wielu konkretnych informacjach o szkołach miasta — dużo mniej niż w wydziale oświaty i szkół wyższych KW — otrzymaną w Komitecie Miejskim i komitetach dzielnicowych — mówi sam za siebie.

Wydaje się, że wbrew wyjaśnieniom otrzymanym w Komitecie Miejskim, tajemnica braku zainteresowania szkolnictwem ze strony KM i KD Wrocławia nie leży ani w szczupłości kadrowej odpowiednich członów tych instancji, ani w tym, że Wydział Oświaty Prezydium WRN nie jest w ich nomenklaturze. Wychowawcy się natomiast niedocenianie i jak gdyby niepewność wobec problematyki szkolnej i nauczycielskiej. Zarazem niektórym towarzyszym wydaje się, że problematyka szkoły jest czymś bardzo odległym od życia, że człowiek zaczyna się dopiero po wejściu do procesu produkcji. A człowiek zaczyna się jednak dużo wcześniej.

Sięgniemy znowu do statystyki. W I kwartale br. do partii przyjęto we Wrocławiu w szkołach średnich 15 nauczycieli. Niewiele. Ale czy może być inaczej, jeśli np. egzegutwa KD-1 nie uznana nawet za stosowne rozpatrzyć podań czterech młodych nauczycieli z Technikum Budowy Wagonów i sekretarki szkoły, członkini ZMP, córki przodownika pracy? „Wyjaśnieniem” miał być względ na skład socjalny partii. Towarzyszym w KW te i podobne fakty z terenu KD-1 i KD-V były znane. Towarzysze z KW w instytucjach i na odprawach często — i słusznie — powtarzają, iż „dobry nauczyciel winien być traktowany tak jak przodownik pracy”. Konkretnych wniosków wszakże ze sprzeczności między instrukcją a praktyką komitetów dzielnicowych — nie wyciągnęli.

A powinny to być wnioski sięgające głębiej niżli tylko

Z ZAGADNIEN PARTYNYCH

O sprawach szkoły

Szkolnictwo jest odcinkiem budownictwa socjalistycznego o olbrzymiej doniosłości — jest podstawowym czynnikiem naszej rewolucji kulturalnej. Masy pracujące i ich władza ludowa olbrzymim wysiłkiem budują nową szkołę. Ze szkoły tej młodzież wchodzi w życie pełna optymizmu, woli i umiejętności twórczej pracy dla kraju, pełna miłości dla budującej socjalizm Ojczyzny i dumna z niej, świadoma wartości człowieka i wyposażona w mocną busolę etyki socjalistycznej. Budowa nowej szkoły przebiega w walce z pozostałościami starego w świadomości młodzieży i nauczycieli, w walce o jedynie słuszny naukowy światopogląd i nową socjalistyczną moralność. W takiej walce wielką wagę ma praca wychowawcza i ideologiczna partii, w szczególności w kształtowaniu oblicza naszego nauczycielstwa.

Partia i nauczyciel

Na wstępie nie statystyki: na 1116 nauczycieli w omawianych szkołach 1/5 to członkowie i kandydaci partii, 1/12 to członkowie ZMP. Nie jest to stan zadawalający. Niemniej fakt, że w zasadzie we wszystkich średnich szkołach miasta istnieje nauczycielskie organizacje partyjne, oznacza, że zarazem istnieje minimum podstaw organizacyjnych dla rozwiązania pracy wychowawczej partii wśród nauczycielstwa.

Te podstawy organizacyjne nie są jednak wykorzystane. Brak zasadniczą przyczyną jest brak opieki ze strony tych instancji partyjnych, które powinny być najściślej ze szkołą związane. Już sam fakt, że tylko nie-

gadnień nauki o konstytucji — jednocześnie była zdania, iż właściwie należy przyjmować kulaków do spółdzielni, bo w ten sposób najszybciej ich się zlikwiduje.

Byłoby z pewnością niesłusznie twierdzić, że średnie szkolnictwo Wrocławia jest odwarwane od życia. Nie mówię już o samej podstawie — programie nauczania — trzeba tu wskazać na osiągnięcia takie jak np. ożywienie akcji kulturalno-oświatowej. Wzrost czytelnicstwa, dyskusje nad książkami, wieczoryńki szkolne, wycieczki do teatru, odczyty TWP itd. — na tym polu nauczycielstwo wrocławskie, komitety rodzicielskie i wyższe instancje szkolne zrobiły wiele. Duży jest wkład naszych towarzyszy partyjnych. Do zrobienia jednak jest jeszcze wiele. Jeszcze bliższe związku z życiem, z budownictwem socjalistycznym — nie tego żywiołowego związku poprzez ulicę, tramwaj, zasłyszana rozmowę — ale głębszego, świadomego wychowawczo kształtowanego i interpretowanego — tego szkolno wrocławskiego trzeba z pewnością.

Wydaje się, że instancje partyjne Wrocławia powinny w związku z tym zainteresować się szczególnie dwoma zagadnieniami: współpracą szkół z zakładami pracy i współzdziałaniem szkoły i domu.

Opiekunowie szkół

Istnieje już w Wrocławiu, ilościowo nawet rozgałęziona, instytucja komitetów opieki nad szkołami. Wygląda to w ten sposób, że określona instytucja, bądź zakład pracy wyłania spośród swych pracowników grono współpracujących ze szkołą podopieczną — komitet. Trzeba stwierdzić jednak, że często „przewidywalny” opiekunów z góry negatywnie przesądza ich pałecem kiwnąć nie chce i nikt ich z tego tytułu nie połąga do odpowiedzialności, w lepszych wypadkach wreszcie pomoc ma charakter wyłącznie materialny.

Szkolą ogólnokształcącą nr 8 „opiekują się” trzy instytucje: RSW „Prasa”, Oddział Straży Pożarnej przy ul. Olbińskiej i Sp Pracy Remontowo-Budowlanej im. Nowotki. Pomoc — niestety tylko materialnego typu — daje szkole wyłącznie spółdzielni, towarzysze z RSW „Prasa”, którzy politycznie i wychowawczo mogliby dość dużo zrobić — absolutnie lekceważą ten obowiązek, wreszcie „przewidywalni” strażnicy z żarnięj nie promowaniem — nie dziwnego, że jedna z ZMP-ówek w szkole mówi z dołowną gorącością: ci to do nas przyjadą, jak się już będzie palić.

Trzeba powiedzieć, że przychodzą, dla której instytucja opiekunów nie zdaje we Wrocławiu egzaminu, kryje się przede wszystkim w lekceważeniu jej przez instancje partyjne, lekceważeniu podzielnym w koncepcjach przed samymi opiekunów: w najlepszym razie opieka nad szkołą jest domową radą zakładowej i dyrekcji bez względu i kontroli organizacji partyjnej, bez mobilizowania przez nią poszczególnych towarzyszy. Z drugiej strony — szkoły chciałyby widzieć w takiej opiece tylko najprostszą, materialną stronę: ciężarówka na wycieczkę, odmalowanie ścian, trochę książek na nagrody dla uczniów itp. O pomoc polityczną, wychowawczą oraz wymianie doświadczeń potrzebnych w szczególności nauczycielskim organizacjom partyjnym i ZMP-owskim organizacjom szkolnym ze strony organizacji partyjnych i ZMP-owskich zakładów pracy — szkoły się nie dompinają.

Rzadkie, niemniej istniejące przykłady dobrej pracy, nie są popularyzowane. Taki przykład dali towarzysze z „Płazwagu” opiekujący się szkołą podstawową nr 28, taki przykład daje również kolo miejskie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację opiekujące się Technikum Budowy Wagonów. Wspólne wieczorki połączone z występami artystycznymi młodzieży i pogadankami wygłaszanymi przez towa-

rzywszy z ZBoWiD — pogadankami o własnym życiu i własnych walkach w KPP, partyzancie, na szlaku Lmno — Berlin — obsługiwaniu zebrań ZMP, wizytowanie lekcji polskiego, rosyjskiego i nauki o konstytucji, sporo cennych spostrzeżeń przekazanych w rezultacie nauczycielom, wreszcie żywe zainteresowanie czytelnictwem i życiem ideologicznym młodzieży — oto pokrótce zakres pomocy towarzyszy z ZBoWiD dla Technikum.

Szkola i dom

Jest rzeczą dość ważną wskazać właśnie powyższy przykład interwencji niezainteresowanego skądinąd obojętne towarzysza dla umocnienia obcego chłopca na słusznej drodze życia. Jego sens występuje jak skrawie na łaie problemu: szkoła i dom.

Do szkoły TPD przy ul. Parkowej, do VII klasy, chodzi Stefan P. Chłopak ma 5 dwoj, demoralizuje klasę, opowiadając, że „ojciec go i tak trzepnie” i obiecuje własną protekcję wszystkim pełnej współpracy wychowawczej domu ze szkołą. Tym bardziej jednak nasza partia wymaga tego od swoich członków. Instancje i organizacje partyjne powinny przepić członków partii i bezpartyjnych przekonaniem, że to, co dziecko przynosi ze sobą z domu do szkoły jest jednym z najistotniejszych mierników postawy ideowej i moralnej rodziców. Właściwa atmosfera domu — to podstawowy czynnik związku młodzieży z codziennym życiem kraju budującego socjalizm.

Szkoly miasta Wrocławia mają w kończącym się roku szkolnym bardzo poważne osiągnięcia. I na polu wyników nauczania i w dziedzinie ideowego wychowania i aktywności społecznej młodzieży i wreszcie w zakresie podnoszenia poziomu fachowego i ideowo-moralnego nauczycielstwa. Wydaje się, że zwrócenie uwagi instancji i organizacji partyjnych na wyżej opisane braki pozwoły na dalsze podniesienie wielkiego wychowawczego wpływu szkoły na młodzież wrocławską.

K. WOLICKI

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Pieczyno musi być dobre

Jakość pieczywa produkowanego przez piekarnie warszawskie pozostawia wiele do życzenia. Przyczyna tego stanu leży przede wszystkim w pracy piekarzy. W wyniku niedbalstwa robotników przygotowujących ciasto i braku nadzoru niedokładnie jest przeprowadzany proces fermentacji ciasta.

Odbył się stoleczny sklepów otrzymanych przez piekarzy w pogięciu, zbiegowym, co oznacza, że było ono tu oszczędzone i niewłaściwie ułożone lub też niestarannie uformowane przed włożeniem do pieca.

Niedbale przeprowadzony wypiek powoduje peknie pieczywa, niewłaściwe wypieczenie chleba, który raz jest surowy, drugim razem za bardzo spieczony.

Ostatnio, zdarzyło się, że oblieli trafił do rąk konsumentów dopiero na trzeci dzień po wypieku.

Do tych wszystkich niedociągłości należy jeszcze dodać, że sklepy nie zawsze otrzymują pełen asortyment pieczywa, że często zdarza się, że piekarne nie umieszczają na chlebnie nalepek określających jego gatunek. Brak nalepek utrudnia pracę personelowi sklepu i dezorientuje klientów.

Za jakość pieczywa jest przedmiotem słusznego niezadowolona konsumentów. Coraz częściej w księgach żywności i zażaleń wielu sklepów stolecznych pojawiają się uwagi o niewłaściwym zaparciu i złej jakości pieczywa. Coraz częściej rowańce zdarzają się wypadki poważnych braków na wadze, takie nawet, że bochenki, które powinny ważyć około 1 kg, wagą zaledwie 930-940 gramów.

Uwagi klientów nie są jednak brane pod uwagę, a często po prostu lekceważone przez dyrekcje warszawskich Zakładów Piekarniczych. Uwagi te nie analizują także pracownicy piekarni bezpośrednio odpowiedzialni za jakość pieczywa.

Dobre pieczywo i w odpowiednim wyborze powinno być w każdym sklepie. Można to jest oczywiście tylko wtedy, jeśli każdy pracownik WZP przestrzegać będzie odpowiednich przepisów, jeżeli pamiętać będzie o tym, że od jego pracy zależy właściwe zaparzenie mieszkanców stolicy w pieczywo.

Do poprawy jakości pieczywa przyczynić się może systematyczne szkolenie pracowników i stała kontrola ich pracy. I chociaż w WZP prowadzi się szkolenie personelu, to jednak nie jest ono ani systematyczne, ani wystarczające. Również niedostatecznie kontroluje się prace poszczególnych piekarni i zespołów piekarniczych.

Dyrekcja WZP powinna energicznie zająć się wprowadzeniem szkolenia w każdym zakładzie, zmóc kontrolę techniczną i wydać ostrą walkę wszystkim zaniedbaniam. Pieczywo powinno być dobre. Są na to wszystkie warunki. Trzeba je w pełni wykorzystać.

(kw)

NADWIŚLAŃSKI PARK

Chociaż Centralny Park Kultury na Powiślu należy do bardzo młodych ogrodów stolicy, to jednak warszawscy zwykli mieszkańcy w pełni nie cenią sobie tego parku. Przyczyna tego stanu leży przede wszystkim w pracy piekarzy.

W wyniku niedbalstwa robotników przygotowujących ciasto i braku nadzoru niedokładnie jest przeprowadzany proces fermentacji ciasta. Wskutek tego do sklepów stolecznych trafia zbyt kwaśne pieczywo żytnie, lub nie nadające się do spożycia pieczywo pszenne, do którego przy fermentacji nie dodano potrzebnej ilości kwasu.

Młodzi pomagają budować park

Szczególnie chętnie odwiedza park młodzież. Nie tylko po to, żeby odpocząć, ale często również w tym celu, aby pomóc przy jego budowie. Przeciętym w tym roku ponad 25 tysięcy młodzieży warszawskiej pracowało w parku i wykonało roboty wartości około 300.000 złotych.

Nie trzeba jednak zapominać o wielkim wkładzie pracy mieszkanców stolicy w roku

ubiegłym. Wtedy również przodowała młodzież, której ambicją było przygotowanie — wspólnie z załogą przedsiębiorstw miejskich — pierwszych części parku, gdzie młodzież przyszyła na Złot znalazła wyproduk i zrywka.

Park rośnie z dnia na dzień

Niedługo 50-hektarowy obszar parku powiększy się prawie dwukrotnie. Pracują nad tym od wczesniej wiosny załogi Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego, Miejskiego Przedsiębiorstwa Instalacyjnego.

W tym roku jest jeszcze wiele do zrobienia

Wiele zrobiono już w roku bieżącym w parku. Wybudowano całe kilometry ścieżek i dróg. Ale to zaledwie część tego, co będzie w tym roku wykonane. Przecież do lipca trzeba jeszcze wykonać wiele poważnych robót. Pracownicy Zjednoczenia Instalacji Elektrycznej mają w tym terminie wykonać oświetlenie poważnej części parku, m. in. głównej alei od placu Trzech Krzyży do płyty desantu.

Nazwiska producentów brygadistów

Nazwiska producentów brygadistów, którzy potrafiли w ciągu jednej nocy zamienić jeden pusty plac w mały lasek trzydziestoletnich drzew, zazieleniają rozległą powierzchnię parku nie dawne gruzowiska. Wykonawcami były brygady: I brygada — kierownik Kazimierz Gólcowski, którzy potrafiли w ciągu jednej nocy zamienić jeden pusty plac w mały lasek trzydziestoletnich drzew, zazieleniają rozległą powierzchnię parku nie dawne gruzowiska.

W czasie podróży dziećmi opiekować się będą przedstawiciele rad zakładowych i komitety rodzicielskich. W każdym przedziale z dziesięciorgiem

dzieci przebywać będzie jeden wychowawca lub opiekun. Organizatorzy kolonii oddalonych od Warszawy powinni pomyśleć o przygotowaniu napoju chłodzącego w bankach. Dzieci nie będą wtedy potrzebowały korzystać z usług przygodnych sprzedawców lub zabierać napoje z domu.

Ważkich wykopach, które przecinają wzdłuż i w szerokość nowe parkowe, pracuje grupa instalatorów Kubiaka. Podąża ona z grupami kopaczy Podeszwika i Walczaka przygotowującym rowy dla systemu rur, które doprowadzą wodę do hydrantów sieci zraszającej.

Przygotowywane będą podzielenie dalsze tereny

Przygotowywane będą podzielenie dalsze tereny koło ul. Łudnej i Okrag. Powstanie tu wielka kawiarnia, w której pod zasklanymi daszkami, na wolnym powietrzu, będzie mogło odпочыwać przy lodach czy kawie przeszło 1000 osób.

Kino na otwartym powietrzu

Opalać się siedząc w kinie? To chyba niemożliwe. Okazuje się, że niedługo będzie to możliwe. W lipcu uruchomione zostaną wielkie, obliczone na 1500 miejsc, kino dzienne na wolnym powietrzu. Stanie się ono wielką atrakcją dla tych, którzy lubią kino, ale unikają go w miesiącach letnich z powodu gorąca.

Atrakcją będzie więcej. Młodzież będzie mogła skakać z wieży spadochronowej, której montaż już rozpoczęto.

Park otrzyma w tym roku kilka ozdób. Zniszczone w czasie działań wojennych mała Syrenka wyjedzie z krycia i stanie już przy osi głównej parku przy ul. Solec. Obłożona zostanie piaskowcem duża część schodów prowadzących na oś główną.

Najpiękniejszą jednak ozdobą Centralnego Parku Kultury będzie jego zieleń, jego drzewa, jego ścieżki i drożki.

W tym roku jest jeszcze wiele do zrobienia. Wiele zrobiono już w roku bieżącym w parku. Wybudowano całe kilometry ścieżek i dróg. Ale to zaledwie część tego, co będzie w tym roku wykonane. Przecież do lipca trzeba jeszcze wykonać wiele poważnych robót.

Przygotowywane będą podzielenie dalsze tereny

Przygotowywane będą podzielenie dalsze tereny koło ul. Łudnej i Okrag. Powstanie tu wielka kawiarnia, w której pod zasklanymi daszkami, na wolnym powietrzu, będzie mogło odпочыwać przy lodach czy kawie przeszło 1000 osób.

Kino na otwartym powietrzu

Opalać się siedząc w kinie? To chyba niemożliwe. Okazuje się, że niedługo będzie to możliwe. W lipcu uruchomione zostaną wielkie, obliczone na 1500 miejsc, kino dzienne na wolnym powietrzu. Stanie się ono wielką atrakcją dla tych, którzy lubią kino, ale unikają go w miesiącach letnich z powodu gorąca.

Atrakcją będzie więcej. Młodzież będzie mogła skakać z wieży spadochronowej, której montaż już rozpoczęto.

Park otrzyma w tym roku kilka ozdób. Zniszczone w czasie działań wojennych mała Syrenka wyjedzie z krycia i stanie już przy osi głównej parku przy ul. Solec. Obłożona zostanie piaskowcem duża część schodów prowadzących na oś główną.

Najpiękniejszą jednak ozdobą Centralnego Parku Kultury będzie jego zieleń, jego drzewa, jego ścieżki i drożki.

Złobki czekają na uruchomienie

Nie ma dziś w Warszawie nowego osiedla, w którym obok domów mieszkalnych nie budowanoby szkół, przedszkoli i żłobków. Na Muranowie, na Kole, Mokotowie czy Grochowie dzieją się rzeczy, w których nie ma niczego innego, jak tylko budowanie i oddawanie w terminie. Zdarzają się jednak wypadki nie dotrzymania terminów — przekazywania nowych obiektów lub też oddawania ich z poważnymi usterkami.

Wyjaśnienia...

14 maja w notatce zwracaliśmy uwagę na nieprzebieganie terminów oddawania żłobków. W odpowiedzi na tę notatkę przyszły trzy wyjaśnienia: zjednoczenia BW-2, BW-5 i BW-6.

W wyjaśnieniu Zjednoczenia BW-6 czytamy: „...żłobek przy ul. Wilczej został protokolarnie przekazany 23 marca br. Komisja dokonująca odbioru robót uznała, że roboty te wykonane są bez usterek”.

Zjednoczenia BW-2 informujemy, że 14 maja br. żłobek przy ul. Dzielnej został przekazany Wydziałowi Zdrowia Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. W protokole przyjęcia żłobka czytamy:

„Komisja stwierdziła po sprawdzeniu, że wszystkie ustereki zostały usunięte”.

Zjednoczenia BW-5 donosi, że żłobek przy ul. Czeszochowskiej został oddany 7 maja, a żłobek przy ul. Dąbrowskiej po usunięciu usterek przekazano 17 kwietnia.

Wina jest obustronna

Ogromna część winy za niedobale wykończenie i nieusuwania żłobków do użytku.

Brygada racjonalizatorska BW-2 usprawniła mechaniczne tynkowanie

Inżynierjno - robotnicza brygada racjonalizatorska BW-2 pod kierownictwem Zdzisława Dekerta i Czesława Szczepańskiego opracowała prototyp ulepszonego agregatu do mechanicznego tynkowania elewacji i wnętrz.

Brygada w ciągu dwóch tygodni wykonała podwozie z odpadków metalowych dostarczone do Centrali Złomu. Na podwoziu mieści się betoniarzka, dwie pompy, sprzęt pomocniczy i sprzęt do transportu zaprawy.

Zespół ten pracować będzie według założeń technicznych brygady racjonalizatorskiej. Usprawnienie brygady racjonalizatorskiej polega na wyeliminowaniu z zespołu najdroższej maszyny - sprężarki.

Ustawienie całego zespołu maszyn na odpowiednio zbudowanym podwoziu zwiększa wydajność pracy agregatu. To tyżczas wiele pracy i czasu wymagało przesuwania poszczególnych maszyn, budowanie drewnianych pomostów. W czasie używanych tyżczas miesięcznie na transport maszyn otyńkować można 4.800 metrów kwadratowych.

Wyeliminowanie stojących sprzętarki i zmniejszenie obsługi agregatu poważnie zmniejszy koszty mechanicznego tynkowania.

Dom akademickie są budowane systemem szybkościowym

W związku z przyspieszeniem terminów oddania domów akademickich przy ul. Elekcyjnej, załoga Zarządu Budowlanego Koło, należącego do Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 1 rozpoczęła prace przy budowie tych domów systemem szybkościowym. Mury budynku A sięgają już pierwszego piętra, na budynku B zakładany jest strop piwniczny. Na budowę skierowano poważną ilość sprzętu mechanicznego. Za kilka dni pracować tu będzie ogółem 4 windy, 2 dźwigi oraz inny sprzęt.

Do pierwszego października na pustym do niedawna miejscu stana gotowe dwa duże bloki, z których każdy o kubaturze 13 tysięcy metrów sześciennych może pomieścić 600 studentów.

Niebawem też rozpocznie się budowa trzeciego, największego bloku w tym osiedlu akademickim o kubaturze 30 tysięcy metrów sześciennych.

W tym roku jest jeszcze wiele do zrobienia. Wiele zrobiono już w roku bieżącym w parku. Wybudowano całe kilometry ścieżek i dróg. Ale to zaledwie część tego, co będzie w tym roku wykonane. Przecież do lipca trzeba jeszcze wykonać wiele poważnych robót.

Przygotowywane będą podzielenie dalsze tereny

Przygotowywane będą podzielenie dalsze tereny koło ul. Łudnej i Okrag. Powstanie tu wielka kawiarnia, w której pod zasklanymi daszkami, na wolnym powietrzu, będzie mogło odпочыwać przy lodach czy kawie przeszło 1000 osób.

Kino na otwartym powietrzu

Opalać się siedząc w kinie? To chyba niemożliwe. Okazuje się, że niedługo będzie to możliwe. W lipcu uruchomione zostaną wielkie, obliczone na 1500 miejsc, kino dzienne na wolnym powietrzu. Stanie się ono wielką atrakcją dla tych, którzy lubią kino, ale unikają go w miesiącach letnich z powodu gorąca.

Atrakcją będzie więcej. Młodzież będzie mogła skakać z wieży spadochronowej, której montaż już rozpoczęto.

Park otrzyma w tym roku kilka ozdób. Zniszczone w czasie działań wojennych mała Syrenka wyjedzie z krycia i stanie już przy osi głównej parku przy ul. Solec. Obłożona zostanie piaskowcem duża część schodów prowadzących na oś główną.

Najpiękniejszą jednak ozdobą Centralnego Parku Kultury będzie jego zieleń, jego drzewa, jego ścieżki i drożki.

Nie ma dziś w Warszawie nowego osiedla, w którym obok domów mieszkalnych nie budowanoby szkół, przedszkoli i żłobków. Na Muranowie, na Kole, Mokotowie czy Grochowie dzieją się rzeczy, w których nie ma niczego innego, jak tylko budowanie i oddawanie w terminie. Zdarzają się jednak wypadki nie dotrzymania terminów — przekazywania nowych obiektów lub też oddawania ich z poważnymi usterkami.

Wyjaśnienia...

14 maja w notatce zwracaliśmy uwagę na nieprzebieganie terminów oddawania żłobków. W odpowiedzi na tę notatkę przyszły trzy wyjaśnienia: zjednoczenia BW-2, BW-5 i BW-6.

W wyjaśnieniu Zjednoczenia BW-6 czytamy: „...żłobek przy ul. Wilczej został protokolarnie przekazany 23 marca br. Komisja dokonująca odbioru robót uznała, że roboty te wykonane są bez usterek”.

Zjednoczenia BW-2 informujemy, że 14 maja br. żłobek przy ul. Dzielnej został przekazany Wydziałowi Zdrowia Prezydium Stołecznej Rady Narodowej. W protokole przyjęcia żłobka czytamy:

„Komisja stwierdziła po sprawdzeniu, że wszystkie ustereki zostały usunięte”.

Zjednoczenia BW-5 donosi, że żłobek przy ul. Czeszochowskiej został oddany 7 maja, a żłobek przy ul. Dąbrowskiej po usunięciu usterek przekazano 17 kwietnia.

Wina jest obustronna

Ogromna część winy za niedobale wykończenie i nieusuwania żłobków do użytku.

Defensywa mechaniczna usprawniona

Inżynierjno - robotnicza brygada racjonalizatorska BW-2 pod kierownictwem Zdzisława Dekerta i Czesława Szczepańskiego opracowała prototyp ulepszonego agregatu do mechanicznego tynkowania elewacji i wnętrz.

Brygada w ciągu dwóch tygodni wykonała podwozie z odpadków metalowych dostarczone do Centrali Złomu. Na podwoziu mieści się betoniarzka, dwie pompy, sprzęt pomocniczy i sprzęt do transportu zaprawy.

Zespół ten pracować będzie według założeń technicznych brygady racjonalizatorskiej. Usprawnienie brygady racjonalizatorskiej polega na wyeliminowaniu z zespołu najdroższej maszyny - sprężarki.

Ustawienie całego zespołu maszyn na odpowiednio zbudowanym podwoziu zwiększa wydajność pracy agregatu. To tyżczas wiele pracy i czasu wymagało przesuwania poszczególnych maszyn, budowanie drewnianych pomostów. W czasie używanych tyżczas miesięcznie na transport maszyn otyńkować można 4.800 metrów kwadratowych.

Wyeliminowanie stojących sprzętarki i zmniejszenie obsługi agregatu poważnie zmniejszy koszty mechanicznego tynkowania.

26 czerwca pierwsza grupa dzieci wyjedzie na kolonie letnie

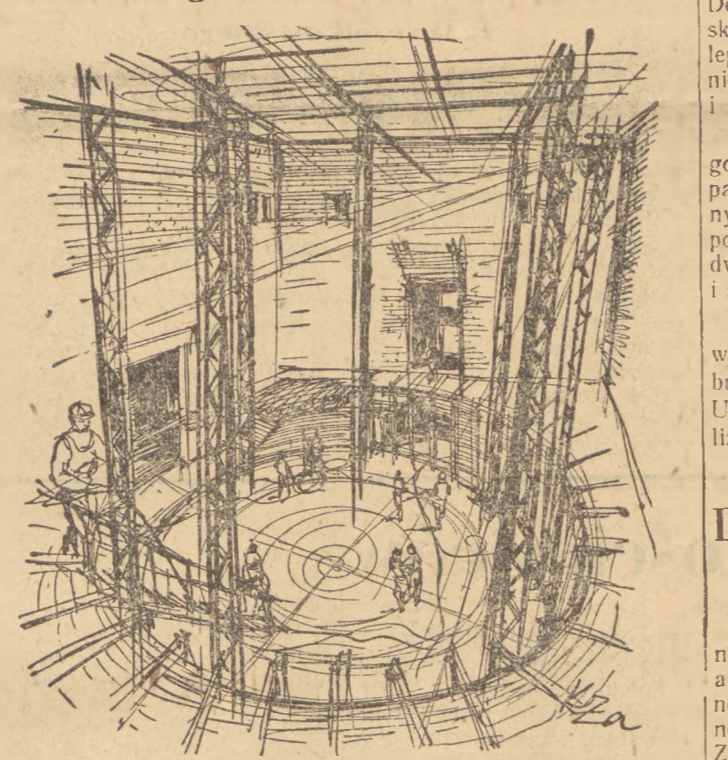
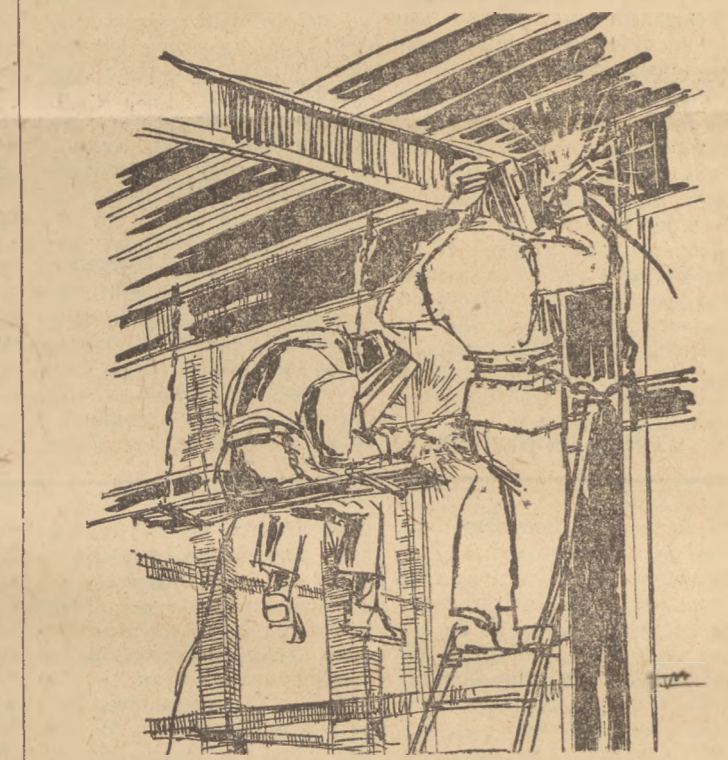
26 czerwca wyjadą z Warszawy do Jabłonowa w województwie poznańskim dzieci pracowników Zakładów Wytwórczych Urzędzeń i Aparatury Grzejskiej, 27 bm. wyjadą dalsze grupy dzieci na wypoczynek organizowany przez szkoły i zakłady pracy w najbliższych okolicach Polski. Przejazdy dzieci na pierwszy turnus trwać będą do 4 lipca.

Dzieci mają zapewnić miejsca w wagonach pumalowych. Pomoc przy umieszczeniu dzieci w wagonach zgłosiła poza „Orbisem” i Wydziałem Oświaty Prezydium St. RN Liga Kobiąt i WRZZ.

W czasie podróży dziećmi opiekować się będą przedstawiciele rad zakładowych i komitety rodzicielskich. W każdym przedziale z dziesięciorgiem

dzieci przebywać będzie jeden wychowawca lub opiekun. Organizatorzy kolonii oddalonych od Warszawy powinni pomyśleć o przygotowaniu napoju chłodzącego w bankach. Dzieci nie będą wtedy potrzebowały korzystać z usług przygodnych sprzedawców lub zabierać napoje z domu.

Na budowie Pałacu Kultury i Nauki



Pałac Kultury jest z dnia na dzień wyższy i piękniejszy. Podczas gdy spawawce, zawieszeni wysoko nad ziemią, pracują przy montażu konstrukcji stalowej, na niższych kondygnacjach trują roboty wewnątrz. Również część wysoka Pałacu okładana jest prefabrykowanymi płytkami ceramicznymi. Szczególnie zaawansowane są prace elewacyjne od strony zachodniej, przylegającej do wielkiej hali kongresowej, której mury rosną coraz wyżej. Na rysunkach: spawawce przy montażu konstrukcji stalowej oraz roboty wewnętrzne w wstępych części muzealnej Pałacu.

Rysował Karol Żarski

O bazarach nie wolno zapominać

Na bazarach chętnie zapożyczają się w potrzebne towary mieszkańcy stolicy i ludność przyjezdna. Jest tu na ogół bogaty asortyment towarów wielu branż. Wielu więc klientów przyciąga na bazar możliwość zakupienia zarówno żywności jak i potrzebnych w gospodarstwie przedmiotów oraz odzieży i obuwi.

Detalii nie dostrzegają jednak tych zalet handlu bazarowego i przyzwyczajeni nabywców. I tak na przykład w Radości na bazarze w Radości nie ma jeszcze ani jednego przedstawiciela uspołecznionego handlu. Mieszkańcy Włoch, Falenicy, Radości wożą więc z konieczności z Warszawy kosze, tecki, torby pełne przedmiotów, które powinni nabywać w pobliżu miejsca zamieszkania.

Nielepiej jest w wielu bazarach w linch dzielnicach Warszawy, gdzie tysiące metrów kwadratowych powierzchni przygotowano pod stoiska uspołecznionego handlu.

Skończyło się na naradach

Niechęć MHD i WSS do handlu bazarowego ma swoje tradycje. W 1950 roku projektowane było uruchomienie na bazarach stoisk MHD, WSS i „Spółnoty Pracy”. Obydwo się wiele narad, konferencji, spisano wiele protokołów, zanotowano wiele słuszych wniosków.

Żarząd Stołeczny MHD do dziś nie wie o tym, że na bazarach są place i budki, za które podobnie jak i w latach ubiegłych, trzeba płacić. A jest ich niemało. Od marca niewykonywane są na bazarach przy ulicy Dworkowej, Pańskiej i Brzeskiej 3 place o powierzchni od 16 do 24 metrów kwadratowych. Przy ul. Dworkowej stoją nieczynne trzy budki, w tym dwie od kwietnia, na Brzeskiej od marca 4 nieczynne stragany. Poza tym od 1 maja części kilka boksov i straganów na sprzedawców i dostawę towarów.

ZSS przy ul. Dworkowej ma nieczynne 4 stragany, 3 budki i 2 boksy z bieżącą wodą o ścianach wyłożonych glazurą. Wiele sklepów i boksov od ulicy Brzeskiej ZSS wykorzystali na... biura, magazyny i składy. Podobnie jest na bazarach przy ulicy Dworkowej i Pańskiej. Poza tym od kwietnia ZSS płaci 14 tysięcy złotych miesięcznie za place, na którym dotychczas nie ustawiono pawilonu.

Zarząd Stołeczny MHD do dziś nie wie o tym, że na bazarach są place i budki, za które podobnie jak i w latach ubiegłych, trzeba płacić. A jest ich niemało. Od marca niewykonywane są na bazarach przy ulicy Dworkowej, Pańskiej i Brzeskiej 3 place o powierzchni od 16 do 24 metrów kwadratowych. Przy ul. Dworkowej stoją nieczynne trzy budki, w tym dwie od kwietnia, na Brzeskiej od marca 4 nieczynne stragany. Poza tym od 1 maja części kilka boksov i straganów na sprzedawców i dostawę towarów.

ZSS przy ul. Dworkowej ma nieczynne 4 stragany, 3 budki i 2 boksy z bieżącą wodą o ścianach wyłożonych glazurą. Wiele sklepów i boksov od ulicy Brzeskiej ZSS wykorzystali na... biura, magazyny i składy. Podobnie jest na bazarach przy ulicy Dworkowej i Pańskiej. Poza tym od kwietnia ZSS płaci 14 tysięcy złotych miesięcznie za place, na którym dotychczas nie ustawiono pawilonu.

Kupujący czekają na stoiska uspołecznione

ZSS i MHD powinny pamiętać o tym, że na każdy uspołeczniony kiosk czekają kupujący, którym należy zapewnić możliwość dokonania zakupów. Prowadzenie stoisk na bazarach korzystne jest i wygodne dla konsumentów. Jest także korzystne i dla poszczególnych

dyskrybtorów. Świadczyć o tym może choćby fakt, że stoisko „Spółnoty Pracy” na bazarze Różycyńskiego osiąga obroty niemal dwa razy większe niż sklep MHD na placu Konstytucyjnym. Drugim przykładem może być bazar WSS na „Koszykach”.

W bieżącym roku poszczególnie dyrekcja uspołecznionego handlu tłumaczyła brak operatywności przy wchodzeniu na bazar, brakiem odpowiednich funduszy na budowę pawilonu i stoisk. Funduszy takich (ręcz dzienne) istotnie nie przewidziano. Wydaje się to tym dziwniejsze, że zagadnienie przejścia handlu bazarowego istnieje u nas już od lat. Ale czym można tłumaczyć fakt niewłaściwego wykorzystania gotowych stoisk i boksov jak nie niechęcią pokutującą jeszcze w uspołecznionym handlu do sprzedaży bazarowej.

Wydział Handlu Prezydium St. RN powinien energicznie zająć się właściwą organizacją handlu na bazarach. Nie można przecież stala tolerować niezrozumiałej postawy dyrekcji stołecznej handlu uspołecznionego. Niedostatecznie zainteresowanie się bazarami ze strony Wydziału Handlu przejawia się także między innymi w tym, że nie potrafią na czas przygotować terenów dla stoisk przeniesionych ze zlikwidowanego bazaru przy ul. Noakowskiej. Poszukiwanie odpowiedniego terenu trwało dwa tygodnie i rozpoczęło się dopiero po zamknięciu bazaru. Wreszcie urucho-

miono prowizoryczny bazar przy ul. Polnej, ale nie pomysłono o najbardziej elementarnym uporządkowaniu terenu.

Wydział Handlu powinien zająć się także kontrolą przygotowania detalistów do rozpoczęcia sprzedaży w wykańczanej hali targowej przy ul. Kopińskiej.

Dobrze prowadzone stoiska na bazarach przyciągają wielu klientów. Bazar ZSS na „Koszykach” cieszy się dobrą i zastróżoną sławą. Okoliczni mieszkańcy znajdują bogaty wybór towarów różnych branż. Bazar takich powinno być w Warszawie więcej. W istniejących już bazarowych stoiskach uspołecznionych trzeba dbać o stałe podnoszenie kultury handlu bazarowego przez doborzenie odpowiedniego personelu, właściwe zaopatrzenie stoisk, dbałość o czystość. Klientom trzeba także zapewnić jak najbardziej wygodne warunki zakupu.

W związku z tym, należałoby powiększyć oienką, przy których odbywa się sprzedaż w stoiskach na „Koszykach”. Nie mogą się także powtarzać wypadki złego zaopatrzenia stoisk, jakie ostatnio miały miejsce na bazarze Rózyckiego w stoiskach Miejskiego Handlu Mięsem i Zakładu Obrotu Warzywami i Owocami.

Wydział Handlu i warszawscy detalisci powinni energicznie zająć się zorganizowaniem handlu bazarowego. Czekają na to tysiące konsumentów.

K. KWIAKOWSKA

Radjo

- Program I - na fal 1322 m.
Program dnia 7.30, 14.00, wiadomości 8.00, 7.00, 8.00, 12.04, 15.00, 20.00, 23.00.
6.05 Muzyka „Na dzień dobry”, 6.45 Aud. dla brygad SP. 7.25 „Od melodii do melodii”, 7.35 Kalendarz Radiowy, 8.10 Melodie operetki i filmowe, 8.30 „50 lat młodości”, 9.00 Odpowiedzi Fał, 9.15 Aud. literackie, 9.35 Muzyka, 9.55 Wiersze, 10.10 Zagadki muzyczne - aud. st. Sikorskiego, 11.30 Koncert solistów, 12.15 Przewidywania, 14.00 Audycja dla młodzieży, 15.00 Melodie do tańca - gra Polska Kapela p.d. Pelika Dzierżawskiego, 15.45 Audycja literacka, 16.20 Piosni radiowej, 16.40 Audycja literacka, 17.30 „Dla każdego coś milego” wkk. ORK PR pod dyr. St. Rachonia, 18.30 „Mówi Nowa Huta”, 18.40 „Główny temat”, 18.50 Audycja pod dyr. Jana Jaimeira, 18.50 Zagadka literacka w oprac. i reż. Zdzisława Szepańskiego, 20.15 Felieton, 20.30 Wiadomości sportowe, 20.35 Karol Gounod „Faust” - opera w wkk. Krakowskiego ORK, chóru i solistów.

Wystawy

- Wystawa publikacji „Marks - Engels - Lenin - Stalin” otwarta w Muzeum Narodowym w Warszawie, od dnia 2 czerwca br. czynna jest od godz. 10.30 do 19 z wyjątkiem poniedziałków.
Wstęp na wystawie oraz film związany z wystawą jest bezpłatny.
Wystawa Karykatury Polskiej otwarta w gmachu Arsenalu codziennie przed poniedziałkami w godz. 12 - 18.
I Ogólnopolska Wystawa Plakatu otwarta codziennie w gmachu „Zachęty” od godz. 10 do 19.
Wystawa „X-lecie powstania w getcie warszawskim” otwarta w niedziele, wtorki, czwartki, piątki w godz. 11-18.
Zwodyki Instytutu Historycznego i Światowidowskiego 75.

Muzea

- Narodowe - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 16.
W Muzeum Polskiego otwarte codziennie w godz. 10.30 do 18.
W Muzeum Lit. i Filozofii - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 17.
W Muzeum Sztuki - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 17.
W Muzeum Historii - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 17.
W Muzeum Literat. i Filozofii - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 17.
W Muzeum Sztuki - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 17.
W Muzeum Historii - czynne wtorki, środy, piątki, soboty od godz. 10.30 do 17.

Teatry

- Ateneum - Ostatni - g. 19.
Polki - Polacy nie żeni - g. 19.
Kameralny - Wujaszek Wania - g. 19.
Sprawiedliwi ludzie - g. 19.
Ludzie - Panna Rosia - g. 19.
Narodowy - Zemsta - g. 19.
Karykatury - Nowy - Niespokojne serce - g. 19.
Cyrulik sewilski - g. 19.
Opera - Halka - g. 19.
Powszechny - Proces - g. 19.
Syrena - Z zegarkiem w ręku - g. 19.
Współczesny - Domek - g. 19.
Nowy - W Warszawie - Tor przeszkód - g. 16, 18.15.
Satyryków Ministerstwo Satyry - g. 19.30.
Baj - Młł Kurpi - g. 18.30.
Gulibier - Zajączek Walpurga - g. 17.
Studio - Ostatni - g. 19.
Cyrk nr 6 (Plac Unii Lubelskiej) - g. 15 i 18.

Kina

- Moskwa - Sądko, dod. Strzeżmy dzieci - g. 14, 16, 18, 20.
Palladium - Pan Fabre, dod. Wielkie dni muzyki polskiej - g. 14, 16, 18, 20.
Praża - Sądko, dod. Ost

